Nr. 236. Wtorek, 16 Października 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. najmiłościwiej nadać Wiceprezydentowi galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu, dr. Witoldowi Korytowskiemu, order Żelaznej korony drugiej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. najmiłościwiej zamianować posiadającego tytuł i charakter szefa sekcyi, prezydenta centralnej komisyi statystycznej, dr. Karola Teodora Inama-Sternegg, szefem sekcyi *ad personam*.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 września b. r. najmiłościwiej przyzwolić, aby c. i k. konsul, Leonard hr. Starzeński, honorowy krzyż rycerski udzielnego Zakonu Johannitów przyjął i nosił.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 października.

Dawno już nie sprawił we Francyi wybór do parlamentu pewnej osobistości takiego wrażenia, jak dokonany przed kilku dniami w departamencie Loary wybór pana Waldeck-Rousseau na senatora. Z nowym senatorem, którego usilnie musiano prosić o to, aby zechciał przyjąć wybór, i którego wybrano niezwykle znaczną większością głosów, wstępuje do życia politycznego dzisiejszej Francyi osobistość dobrze w niem niegdyś znana i zapisana dobrze na najświetniejszych kartach dziejów trzeciej republiki. Wybór p. Waldeck-Rousseau w chwili obecnej, nabiera w oświetleniu dawniejszej jego karyery politycznej i dawniejszej politycznej działalności szczególnego znaczenia, zwłaszcza wobec dzisiejszego układu wewnętrznych stosunków francuskich, a znaczenie to podnosi jeszcze okoliczność, że cała opinia publiczna rzeczypospolitej i wrzekomo nawet jej koła decydujące, chcą widzieć w p. Waldeck-Rousseau przyszłego kierownika rządów we Francyi.

Waldeck-Rousseau należał do Izby deputowanych od r. 1879—1889, działalność jego jako męża stanu zamyka się jednak głównie w latach 1881—1885. Był to czas, w którym powstawały wszystkie zasadnicze, organizacyjne ustawy trzeciej republiki, jak ustawa o szkołach ludowych, o stowarzyszeniach zawodowych i ordynacyi gminnej. Waldeck-Rousseau brał w tworzeniu ich żywy udział, a ustawa o stowarzyszeniach była wprost jego dziełem. Przedewszystkiem jednak otacza go dzisiaj aureola, iż jest człowiekiem bez skazy, oraz że był członkiem dwóch najważniejszych gabinetów republikańskich: t. zw. „wielkiego gabinetu" Gambetty i największego, choć nazywanego tylko „długim" gabinetem, Juliusza Ferry'ego (1883 do 1885). — Gdy Gambetta w jesieni r. 1881 tworzył swój gabinet, zwrócił w tej chwili uwagę na 35-letniego posła, którego już zewnętrzne warunki sprawiały wrażenie silnej indywidualności. Pomimo młodych lat zimny i poważny, pełen wyszukanej elegancyi i zawsze wolny od demagogicznych manier, mówił jasno i chłodno, przekonywając więcej słuchaczy niż ich porywając. Waldeck-Rousseau został w gabinecie Gambetty ministrem spraw wewnętrznych, a chociaż już w półtrzecia miesiąca gabinet ten upadł, — wypracowane przezeń projekty ustaw przeżyły go, podobnie jak dobra opinia o pojedynczych członkach „wielkiego ministerstwa". Waldeck-Rousseau w szczególności przez trzy niemal lata dzierżył tekę spraw wewnętrznych w gabinecie Ferry'ego a silna jego dłoń umiała zapobiedz rozbujaniu partyjnej organizacyi ułaskawionych wówczas komunardów oraz socyalistycznych rewolucyonistów, z drugiej zaś strony potrafiła sprowadzić ruch robotniczy, który zeszedł był już na manowce organizacyi rewolucyjnej, znowu na tory legalne. — Po upadku Ferry'ego skończyła się właściwie polityczna jego karyera, a Waldeck-Rousseau działalność swoją przeniósł na pole praktyki prawniczej, zdobywając sobie sławę pierwszego w Paryżu adwokata.

Powiadają, że między tymi, którzy obecnie skłonili p. Waldeck-Rousseau do powrotu na pole działalności politycznej, nie najmniejszą rolę odegrał sam prezydent rzeczypospolitej. Ze strony pana Casimir-Périer jest to rzeczą zupełnie słuszną; jako zwierzchnik państwa jest on obowiązanym myśleć zawczasu o wszelkich niespodziankach, które mu wypadki mogą przynieść, a według ogólnej opinii upadek gabinetu p. Dupuy po zebraniu się parlamentu (w d. 23 b. m.), nie jest bynajmniej rzeczą niemożliwą. Powrót jednak p. Waldeck-Rousseau w chwili obecnej do życia politycznego, oznacza zarazem, iż coraz silniej daje się we Francyi odczuwać potrzeba energicznej i świadomej celu ręki, oraz — że trzeciej rzeczypospolitej bardzo nie dostaje materyału politycznego, gdy zamiast wytwarzać nowe siły, musi się cofać do dawnych....

Lwów, 15 października.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości, na podstawie Najwyższego upoważnienia systemizowało następujące posady przy sądach w Galicyi wschodniej i na Bukowinie, a mianowicie:

1) przy sądzie obwodowym w Przemyślu jednego radcę, dwóch adjunktów, jednego prowadzącego księgę gruntową, dwóch kancelistów, dwóch woźnych i dwóch dozorców więzień;

2) przy sądzie obwodowym w Suczawie jednego radcę;

3) przy sądzie obwodowym w Stanisławowie dwóch kancelistów;

4) przy sądach powiatowych w Birczy, Delatynie i Mościskach po jednym adjunkcie i po jednym kanceliście, nadto w Mościskach jednego prowadzącego księgę gruntową;

5) przy sądach powiatowych w Rudkach, Haliczu, Czortkowie, Budzanowie, Grzymałowie, Mielnicy i Turce po jednym adjunkcie, wreszcie

6) przy sądzie powiatowym w Drohobyczu dwóch kancelistów, z tych jednego do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Sprawy parlamentarne.

W bieżącym tygodniu rozpoczynają obie Izby Rady państwa swe prace. W Izbie deputowanych przedłoży jutro Pan Minister skarbu dr. Plener budżet na r. 1895 i uzasadni go w swem *exposé*. Izba panów zgromadzi się we środę, a to celem przedsięwzięcia wyborów do komisyj.

Od ostatniej sesyi straciła Izba deputowanych jedenastu członków, częścią w skutek śmierci, częścią w skutek rezygnacyi. Zmarli deputowani: Leopold Muth (kurya gmin wiejskich, okręg St. Polten), Henryk Wagner (miasto Czerniowce), dr. Józef Alfred Heilsberg (miasto Brück-Leoben-Maria-Zell), Oswald Nischelwitzer (kurya gm. wiejskich, okręg Spital, Hermagor etc.), dr. Gustaw Winterholler (m. Berno) i hr. Zdzisław Tyszkiewicz (kurya gmin wiejskich, okręg Rzeszów). — Złożyli mandaty deputowani: Franciszek Vesely (kurya gmin wiejskich, okręg Przybram-Horowitz-Rokycan), Henryk Doleżal (kurya gmin wiejskich, okręg Kolin-Podiebrad etc.), Tomisław Rozwadowski (kurya wielkiej posiadłości w Galicyi), Wit Prettner (kurya gmin wiejskich, okręg St. Veit) i hr. Franciszek Attems (kurya wielkiej posiadłości w Styryi).

Wybory uzupełniające przeprowadzono i już wybrano: w miejsce dep. Vesely'ego, posła Königa; w miejsce dep. Prettnera Jana Tschernigga; opróżniony po deput. Nischelwitzerze mandat otrzymał konserwatysta Peitler a po deput. Winterhollerze, p. Wanniek. Siedm pozostałych mandatów jeszcze nie jest obsadzonych. — Wybory uzupełniające rozpisano już na mandaty: po dep. Rozwadowskim (kandydat profesor dr. Milewski), po deput. Muth (kandydaci dr. Schleicher i Pomassl), po dep. Wagnerze (kandydaci dr. Rott i br. Mustazza) i po dep. drze Heilsbergu (kandydaci: starszy radca górniczy prof. Lorber i górnik Walz).

Izba panów straciła od ubiegłej sesyi przez śmierć siedmiu członków. Są to: Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Wilhelm, kardynał książę biskup dr. Albin Dunajewski, książę Clary-Aldringen-

Pod świętym Jurem.

(Obrazek z przeszłości miasta).

Corocznym zwyczajem odbywa się na placu Świętojurskim, a raczej na szczupłej jego części od strony ulicy Mickiewicza, jarmark, który trwać będzie do końca bieżącego miesiąca. Widok nielicznych zresztą namiotów i bud drewnianych, mieszczących w sobie rozmaite towary jarmarczne nasunął mi pod pióro skromną wiązkę wspomnień, jakie łączą się z tą miejscowością, która z każdym rokiem coraz to bardziej zabudowuje się, zatracając swój przedmiejski charakter.

Na planie Lwowa z drugiej połowy minionego wieku, cerkiew metropolitalna św. Jura, odbudowana w swej dzisiejszej postaci przez Szeptyckich, wznosi się wśród pustkowia. Od strony miasta plac Świętojurski graniczył z obszernym folwarkiem Jezuickim i Sykstówką. Przy kościele Maryi Magdaleny, pozostającym wówczas pod zarządem OO. Dominikanów, rozciągała się posiadłość książąt Czartoryskich, za którą widniały rozproszone domostwa Jaworowskiego przedmieścia, a od strony zachodniej spoglądał Jur święty na pustą tak zwaną Głogowszczyznę. A jednak, mimo odległości od śródmieścia i dróg nieszczególnych we Lwowie, pałac biskupi, mieszczący się tuż obok cerkwi, skupiał w sobie przez lat szereg cały niemal ruch towarzyski w naszym grodzie. Rezydowała tu od kwietnia 1785 roku Katarzyna z Potockich Kossakowska, znana pod mianem wielkiej „mądrochy" na całym obszarze ziem Rzeczypospolitej Siedziała na pozór spokojnie w tym pałacyku, „na wysokości" — jak sama zwykła nazywać swą rezydencyę — lecz w istocie żadna intryga polityczna, żadna sprawa rodu Pilawitów nie obyła się bez jej współdziałania. Energiczna wdowa, zachowująca z całą ścisłością obyczaj i modę z czasów saskich, otaczała się wielkim dworem, złożonym z nieprzeliczonej rzeszy pajuków, hajduków, laufrów, masztalerzy, węgrzynków i kozaków, że nie wspomnimy o fraucymerze, przepełniającym garderoby pani kasztelanowej, oraz o ulubionych jej karlicach. W kwietniu 1787 roku przyjmowała pani Katarzyna w salonach świętojurskich Cesarza Józefa II, który już w czasie pierwszej w Galicyi bytności zaszczycił ją swemi odwiedzinami w Stanisławowie. Słynne były obiady piątkowe u pani Kossakowskiej, która w ten sposób starała się zachęcić młodsze pokolenie do ścisłego obserwowania postu. Tłoczyli się na nie i nieproszeni goście. Słusznie więc kasztelanowa, zapytana przez jednego z bliższych znajomych o powód zamieszkania w tak znacznej odległości od miasta, zauważyła: „Chcę prawdziwych wypróbować przyjaciół, którzy trudu odwiedzenia mię tutaj nie pożałują...."

Najświetniejsze wszakże czasy salonów świętojurskich przypadły na jesień 1792 roku, kiedy to gościli w nich: księżna generałowa ziem podolskich z księżną Würtemberską, książę biskup Warmiński, biskup Krasiński i Kościuszko. Z chwilą wyjazdu Kossakowskiej do Krystynopola i jej rezydencya lwowska w głuchem pogrążyła się milczeniu.

Obszerny plac przed cerkwią ożywił się chwilowo w dniu dwudziestego siódmego maja 1809 roku, gdy wojska księstwa warszawskiego, wiedzione przez generałów Rożnieckiego i Kamińskiego, biwakowały w tem miejscu, podejmowane gościnnie przez Lwowian. Nie długą była bytność ich z ruchów w naszym grodzie. Orły napoleońskie wywiodły je daleko, na północ, by w śniegach głębokiej Rossyi, w toniach Berezyny pogrążyć dzielnych żołnierzy, wiążących sprawę ojczyzny z rydwanem korsykańskiego zdobywcy. I znów cisza zaległa piaszczyste to wzgórze. Na jego stoku od strony miasta bujną zielenią odznaczał się zdala ogród pojezuicki, który dopiero w drugiej połowie obecnego stulecia, przybrał postać miejsca, służącego do przechadzek publicznych. Dawniej było to ustronie zarosłe gęsto staremi drzewami, tworzącemi cieniste aleje. Wśród hucznych zabaw, wyprawianych przez ziemiaństwo, zebrane we Lwowie w porze letnich kontraktów w sali Hechta (dziś gmach sejmowy), aleje pojezuickiego ogrodu były niejednokrotnie widownią tajemniczych schadzek. Słyszały niejedno wyznanie, westchnienie. Były świadkiem niejednej przysięgi miłosnej, niedotrzymanej. Dwa stawki w dolnej części ogrodu i trzeci staw, większych rozmiarów, znajdujący się już za obrębem ogrodu, u stóp świętojurskiego wzgórza, tworzyły prawdziwą ozdobę tego miejsca. Stawek ów większy był w roku 1820 widownią komicznego zdarzenia. Przybył wówczas do nas przejezdny jakiś akrobata, który popisywał się tańcem na linie, rozciągniętej nad stawem. A że ludek lwowski odznaczał się zawsze szczególniejszem zamiłowaniem do sztuki akrobatycznej, przeto artysta przejezdny nie mógł się uskarżać na brak powodzenia materyalnego. Żadny wszakże sensacyi, zapowiedział kuglarz pewnego dnia skok olbrzymi z wysokości sześciosążniowej do stawu. Zbiegły się o oznaczonej godzinie tłumy ciekawej gawiedzi, żądne niezwykłego widowiska. Linoskok stanął na linie, spojrzał ku wodzie i skłoniwszy się z gracyą widzom, spuścił się na brzeg, by przepaść bez wieści. Tłum, zawiedziony w swych oczekiwaniach, jął się srodze wygrażać oszustowi i dopiero uwaga kogoś roztropnego, iż skok z sześciosążniowej wysokości do wody zaledwo na sążeń głębokiej byłby wręcz śmiertelnym, zdołała do pewnego stopnia uspokoić uwiedzionych.... Ogród pojezuicki przeobrażony z gruntu w roku 1855, doczekał się w ostatnim lat dziesiątku licznych upiększeń, lecz przestał być punktem zbornym dla wyborowej publiczności. Chwile, gdy na werandzie szwajcarskiego domku w tym ogrodzie zwykł był siadywać w gronie literatów ś. p. Wincenty Pol, gdy raczono w owej restauracyi bankietem ś. p. Kraszewskiego (w roku 1867), minęły, zdaje się, niepowrotnie.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

hr. Rudolf Chotek, hr. Krystyan Kinsky, hr. Ludwik Wodzicki i prof. Adolf Exner.

Jak już onegdaj donieśliśmy, Koło polskie zgromadza się na pierwsze posiedzenie jutro, we wtorek. Na porządku dziennym projekt ustawy karnej.

Klub Zjednoczonej lewicy zwołany został na dzisiaj wieczorem. Na porządku dziennym znajdują się wybory kierownictwa klubu. Liczba członków zarządu klubu zostanie prawdopodobnie podwyższoną z 7 na 9. Jak jeden z liberalnych dzienników niemieckich donosi, będą klubowi przedłożone wnioski zarządu, odnoszące się do sytacyi parlamentarnej. Także i ten dziennik nazywa to, co w tej kwestyi dostało się do wiadomości publicznej, przedwczesnem i nieodpowiadającem prawdziwemu stanowi rzeczy.

Car Aleksander.

Sprzeczność, jaką na pierwszy rzut oka widać pomiędzy dyagnozą choroby cara, dokonaną przez słynnego lekarza rossyjskiego, Sacharina, a pomiędzy dyagnozą głośnego lekarza berlińskiego, prof. Leydena, wyjaśnia poniekąd pewien lekarz wiedeński, który utrzymując dla celów naukowych stosunki z lekarzami petersburskimi, był od nich, aż do wyjazdu cara do Liwadyi, dokładnie informowany o chorobie cara, obecnie zaś w *N. fr. Presse* przedstawia w sposób następujący swoje zapatrywania na naturę cierpienia cara Aleksandra. Pierwszą wiadomością, która kazała przypuszczać, iż cierpienie cara jest nader poważnem i niebezpiecznem, było doniesienie, iż dawniej tak silny i zażywny mężczyzna, który zdawał się cieszyć kwitnącem zdrowiem jak car Aleksander III, nagle schudł i widocznie stracił siły. Dyagnoza nie mogła natychmiast oznaczyć natury cierpienia i w rzeczywistości nie można tego uczynić nawet dzisiaj. Dyagnoza chwieje się dotychczas pomiędzy dwoma cierpieniami: między dyagnozą w pobliżu nerek rozwijającego się raka i między dyagnozą chronicznego zapalenia nerek. Przeważna część lekarzy, którzy znają wszystkie symptomata w stanie zdrowia cara i na ich podstawie sądzą, przychyla się do zapatrywania, iż car cierpi na raka, gdyby bowiem car chorował na chroniczne zapalenie nerek, musiałaby się już dotychczas pokazać wodna puchlina, wobec której car nie mógłby tak źle i chudo wyglądać. Na tem widocznie polega różnica zapatrywań pomiędzy Sacharinem a Leydenem, z których pierwszy rozpoznaje w chorobie cara nieuleczalne cierpienie raka, podczas gdy Leyden wierzy jeszcze w możliwość, iż natura cierpienia nie wyklucza możliwości zachowania życia. Co się tyczy zresztą dalszego przebiegu choroby, to wszyscy lekarze, nawet ci, którzy na chorobę tę bardzo pesymistycznie się zapatrują, zgadzają się na to, iż katastrofa ani prędko, ani niespodzianie nie może nastąpić i że choroba przejdzie w dłużej trwający stan nieuleczalny.

Doniesienie, że Sacharin carowi na jego pytanie zupełnie otwarcie i bezwzględnie powiedział, iż cierpienie jego jest nieuleczalne, spotyka się z wielkiem niedowierzaniem, uważają to bowiem za wykluczone, aby lekarz swego pacyenta w sposób tak bezwzględny mógł objaśnić o stanie jego zdrowia i o nieuchronnie czekającym go losie. W kołach jednak lekarzy petersburskich uważają doniesienie powyższe za zupełnie prawdziwe. Trzeba bowiem uprzytomnić sobie szczególny stosunek, w jakim lekarz, choćby nawet tak wybitnym był uczonym, jak Sacharin, znajduje się wobec cara, jako poddany rossyjski. Sądząc według charakteru cara, był on zupełnie zdecydowanym dowiedzieć się prawdy a wiedział, że posiada do tego środki. Gdy odebrał on od prof. Sacharina przedtem słowo honoru, że co do wszystkich kwestyj powie mu szczerą i pełną prawdę, a następnie jako car rozkazał mu powiedzieć jego lekarską opinię o naturze cierpienia, — nie było dla Sacharina innego punktu wyjścia, za którego pomocą byłby mógł uwolnić się od spełnienia tego ciężkiego obowiązku.

Co się tyczy wreszcie wyboru wyspy Korfu na miejsce pobytu chorego cara, to w Petersburgu są przekonani, iż nietylko łagodny klimat wyspy, położonej na morzu Adryatyckiem, był przy wyborze tym czynnikiem decydującym. Rossyjscy lekarze wiedzą dobrze o tem, że w południowej Rossyi jest wiele okolic, których warunki klimatyczne dla stanu zdrowia cara co najmniej tak samo byłyby znośne, jak Korfu; — ale trzeba się liczyć z trudnościami leczenia cara, z jego oporem poddania się przymusowo lekarskim przepisom i z jego niespodziewanemi postanowieniami. Wiadomo, iż tylko z oporem zastosował się car do polecenia Sacharyna, aby odsuwając się od wszystkich spraw państwowych, udał się do odosobnionej Białowieży i Spały, a następnie do odległej Liwadyi. Nie jest rzeczą wykluczoną, iż w stanie jego zdrowia zachodzić będą peryody pozornego polepszenia, w szczególności przemijające podnoszenie się sił, a w takich chwilach mógłby car powziąć postanowienie zerwania nałożonej nań bezczynności i powrócenia do Petersburga. Zdaje się, że właśnie w tym celu, aby zapobiedz takiej możliwości, która byłaby bardzo niebezpieczną dla zdrowia cara, wybrano oddaloną wyspę, z której powrót do Rossyi nie jest tak łatwy i gdzie już przygotowania do powrotu wymagałyby dłuższego czasu. Mówią nawet, że gdyby carowi pobyt na Korfu nie odpowiadał i on sam życzyłby sobie zmiany miejsca pobytu, zaproponują mu wówczas Maderę. W kołach lekarzy rossyjskich sądzą, że bądź co bądź, jakkolwiek choroba cara ukształtowałaby się w przyszłości, o powrocie jego do Rossyi nie tak prędko będzie można pomyśleć.

Z Aten donoszą do *Polit. Corresp.*, że zaraz na pierwszą wiadomość o zamiarze rossyjskiej rodziny carskiej udania się na Korfu, zgromadził się gabinet grecki na naradę, aby powziąć uchwały co do przyjęcia cesarskich gości. Rada ministrów zarządziła, aby zamek „Mon Repos“ na Korfu, w którym rodzina carska będzie mieszkać, niezwłocznie przygotowano i poleciła, aby oddział pancerników greckiej floty wojennej był w pogotowiu na wyjazd naprzeciw cara. Także większe angielskie i francuskie oddziały floty mają otrzymać polecenie, aby krążyły na greckich wodach, celem powitania cara Aleksandra III.

Z Konstantynopola donoszą, że rossyjski ambasador wraz z jednym ze swoich *attaché* uda się nad ujście Bosforu, ażeby powitać tam cara, przejeżdżającego z Liwadyi do Korfu.

Jeden z dzienników węgierskich donosi, że najwybitniejsza znakomitość medyczna Wiednia otrzymała z Berlina wiadomości, potwierdzające dotychczasowe informacye o dyagnozie, jaką co do zdrowia cara postawił prof. Leyden. Prof. Leyden, według tych wiadomości, w istocie oświadczył, iż stan cara bezwarunkowo nie jest beznadziejny i że należy oczekiwać pomyślnego zwrotu w chorobie. Zapalenie nerek, zdaniem prof. Leydena, wywiązało się jako następstwo influenzy. Równocześnie w wiedeńskich kołach lekarskich utrzymuje się przekonanie, że pomimo wszelkich półurzędowych zaprzeczeń, dyagnozy prof. Leydena i prof. Sacharina stanowczo różnią się między sobą. Prof. Leyden postawił zarówno pomyślną dyagnozę, jak i pomyślną prognozę; prof. Sacharin zaś obstaje przy pessymistycznym poglądzie na stan i rozwój choroby cara.

Wątpliwości, jakie wywołała w Berlinie wiadomość z Petersburga o przyspieszeniu terminu ślubu carewicza Mikołaja, następcy tronu rossyjskiego, z księżniczką Alicyą heską, naznaczające termin tego ślubu już na początek listopada, — potwierdzają także relacye nadchodzące z Darmstadu. Oświadczają tam, że o terminie zaślubin nic jeszcze nie wiadomo.

Z Niemiec.

(Sprawy potoczne).

Prezes gabinetu pruskiego ks. Eulenburg, który w nocy z czwartku na piątek powrócił z Hubertusstocku do Berlina, miał, jak twierdzą pisma niemieckie, przed wyjazdem swym do łowieckiego zamku i obecnego miejsca pobytu cesarza Wilhelma, konferencyę z kanclerzem Rzeszy.

Ministerstwo pruskie odbyło w piątek po południu pod kierownictwem hr. Eulenburga plenarne posiedzenie, na którem byli obecni wszyscy ministrowie, a także kanclerz Rzeszy hr. Caprivi. Obradowano podobno nad środkami przeciw stronnictwom przewrotu. Decyzya zapadnie prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu, ponieważ na porządku obrad stoi cały szereg spraw i wypracowano kilka projektów ustaw. Według — jak się zdaje, półurzędowego — oświadczenia *Schles. Ztg.*, cała ta sprawa rozstrzygnie się w parlamencie. Stawione wnioski tyczą się zmian w prawie karnem, prasowem i w ustawie o zgromadzeniach. Zwolennicy „starego kursu“, usiłują przedstawić, że hr. Caprivi musi ustąpić. W sobotę kursowała na giełdzie berlińskiej pogłoska, że kanclerz Rzeszy niemieckiej wniósł już podanie o dymisyę. Za powód tego kroku podawano różnice zapatrywań, jakie rzekomo mają zachodzić między kanclerzem a gabinetem pruskim w sprawie ustawodawstwa wyjątkowego przeciw stronnictwom wywrotu. Naturalnie, że pogłoska, będąca tylko wyrazem pobożnych życzeń, nie potwierdziła się.

Przedmiotem obrad konferencyi ministrów pruskich miał być także, zdaniem niektórych pism, reskrypt w sprawie nauki języka polskiego w W. Ks. Poznańskiem. Łączono tę kwestyę z niedawnym przyjazdem pruskiego ministra oświaty, dr. Bosse, do Poznania. W sprawie tej pisze *Dziennik poznański*: „Ponieważ p. minister oświecenia, dr. Bosse, przybył do Poznania na poświęcenie nowego konsystorza ewangelickiego, więc nieprzyjazne nam pisma rozpuściły zaraz pogłoskę, że przyjazd jego ma być w związku z zamierzoną „rewizyą“ rozporządzenia w sprawie nauki języka polskiego, naturalnie rewizyą „*in peius*.“ Że owo rozporządzenie wymaga rewizyi i to bardzo gruntownej, nie ulega wątpliwości, ale takiej rewizyi, któraby uwzględniała zdrowe zasady pedagogiczne i rozciągnęła owe rozporządzenie przynajmniej na wszystkie klasy szkół ludowych oraz na Prusy Zachodnie, Warmię i Górny Szląsk. Taką rewizyę przyjęłoby społeczeństwo nasze z niekłamaną radością i uznaniem dla p. ministra.“

Według depeszy z Berlina do *Neue fr. Presse*, dr. Bosse, w czasie pobytu swego w Poznaniu, zabawił u ks. Arcybiskupa Stablewskiego cztery godziny. Czy ztąd — pisze korespondent — jak wielu chce, należy wysnuwać wnioski o rewizyi rozporządzenia ministeryalnego co do nauki języka polskiego, to się dopiero w przyszłości okaże.

Parlament niemiecki zbierze się, według jednych dzienników w dniu 17 listopada, według innych w dniu 20 listopada.

KRONIKA

Lwów, 15 października.

— **Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejsi Arcyksięstwo Lepoldowie Salvatorowie** przybędą z Traunkirchen do Lwowa dnia 18 b. m. i po kilkudniowym pobycie opuszczają Lwów dnia 24 b. m., przesiedlając się na stały pobyt do Zagrzebia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Daniel Hass, rodem ze Lwowa, koncypient adwokacki w Przemyślu, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Do Lwowa** przybyli na zamknięcie Wystawy: ks. Roman Sanguszko, Andrzej hr. Potocki, ks. Zdzisławowie Czartoryscy, hr. Węsierscy-Kwileccy, Ludwik hr. Mycielski, b. poseł do parlamentu niemieckiego, pani Marya Epstein z córką, pani M. Laska z panną Ordężanką, p. Władysław Chrzanowski z Bośnii i t. d., i t. d.

— **Bankiet** wydaje dziś reprezentacya miasta na cześć uczestników Zjazdu miast. Bankiet odbędzie się o godzinie 8 wieczorem w kasynie miejskiem.

— **Projekt procedury sądowej.** Towarzystwo prawnicze ogłasza: Toczące się obecnie obrady nad projektem procedury cywilnej budzą uzasadnioną nadzieję, iż w bardzo niedalekiej przyszłości otrzymamy postępowanie sądowe ustne i jawne.

Projekt odnośny bardzo obszerny, bo zawierający 1.163 paragrafów, polega na zasadach zupełnie odmiennych od tych, które przez całe stulecie były obowiązujące i wymaga dłuższego czasu do przestudyowania i dokładnego zbadania.

Czyniąc zadość życzeniu licznych członków, zamierzył wydział Towarzystwa prawniczego urządzić szereg posiedzeń, na którychby z grona wybitnych prawników zawodu teoretycznego i praktycznego uproszeni sprawozdawcy przedstawili projekt w całości, tak w celu szczegółowego poznania pojedyńczych postanowień, jak i w celu krytycznego ich omówienia.

Wydział Towarzystwa prawniczego zaprosił do czynnego współudziału w tej pracy liczne grono członków dla uchwalenia porządku obrad i rozdziału referatu na posiedzenie dnia 18 października 1894 o godzinie $6^1/_2$ wieczór do sali Towarzystwa prawniczego (ul. Karola Ludwika l. 3, II. piętro). Ktoby z pp. członków pragnął objąć jaki dział projektu do opracowania, raczy się zgłosić w sekretaryacie Towarzystwa.

— **Zarząd panoramy Racławickiej,** chcąc ułatwić zwiedzenie jej jak najliczniejszym warstwom, zniża począwszy od poniedziałku 15 października b. r. aż do 31 października b. r. cenę wstępu na 25 ct od osoby. Wszelkie inne dotychczas praktykowane opusty, znosi się.

— **II Zjazd delegatów** kas chorych dla Galicyi i Bukowiny rozpoczął wczoraj obrady we Lwowie w sali magistratu, pod przewodnictwem p. Wł. Lewickiego. Obrady zagaił p. Nacher, poczem odczytano sprawozdanie z czynności delegacyi, wysłanej do Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie rozszerzenia zakresu działania kas chorych, która jednak nic konkretnego nie uzyskała w Wiedniu.

Z kolei przyjęto sprawozdanie komisyi o przeprowadzeniu uchwał poprzedniego Zjazdu, oraz wniosek, iż członkowie dobrowolni mogą być przyjmowani do kas chorych do 50 lat po poprzedniem zbadaniu ich przez lekarzy. Po przyjęciu rezolucyi, domagającej się, aby w drodze ustawodawczej przyznano kasom chorym prawo zbdania, ilu dane przedsiębiorstwo zatrudnia robotników i czy ci są asekurowani, oraz po uchwale zapadłej co do ewentualnego utworzenia związku kas chorych (w razie odłączenia się ich od zakładu ubezpieczeń) odroczono obrady Zjazdu do dnia dzisiejszego.

Na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu obrad uchwalono treść memoryału, który ma być wniesiony do Rady państwa w sprawie rozszerzenia zakresu działania kas chorych. Dalej uchwalono rozszerzyć ubezpieczenia od wypadków na wszystkie gałęzie przedsiębiorstw; wnieść do Rządu petycyę z przedstawieniem opłakanego stanu kas chorych na prowincyi, wreszcie żądać od kas chorych, aby zbierały daty statystyczne co do zalegania ich spraw u władz I instancyi. Wykonanie tych uchwał polecono komisyi wykonawczej Zjazdu.

— **Uroczystem nabożeństwem** w kościele św. Anny rozpoczęto w sobotę rok studyów w krakowskiej szkole Sztuk pięknych. Po nabożeństwie zgromadzili się profesorowie i uczniowie w dawnej pracowni ś. p. Matejki, gdzie profesor Łuszczkiewicz przemówił w ciepłych słowach do młodzieży. Uroczystość szkolna zakończyła się wręczeniem medali, przyznanych za rok ubiegły.

— **Pomnik na grobie Oktawa Pietruskiego.** W sprawie tego pomnika otrzymujemy następujące pismo:

W ostatnich dniach pojawiła się w dziennikach lwowskich wzmianka, że na grobie ś. p. męża mego, Oktawa Pietruskiego, stanie tymi dniami pomnik kosztem i staraniem młodzieży, tudzież wdów i sierót po urzędnikach krajowych.

Pomnik ten, zamówiony przezemnie jeszcze na wiosnę b. r. stanie w skutek opóźnienia pracowni rzeźbiarskiej p. Juliana Markowskiego dopiero na wiosnę r. 1895. Na pomniku umieszczony będzie medalion marmurowy, ofiarowany przez wdowy i sieroty po urzędnikach krajowych. *Stefania Pietruska.*

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 października Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 13 października do 12 w południe dnia 15 października b. r., mieliśmy wiatr połudn.-zachodni o średniej prędkości 2 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (84 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 2·4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +8·0°C., najwyższa +12·4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +6·7°C. wczoraj w nocy.

W sobotę popołudniu i wieczór padał deszcz, wczoraj było pochmurno, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środk. Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. w półn. Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 16 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +8°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

— **Leczenie błonicy.** Z Berlina donoszą, że głośny profesor Virchow oświadczył, iż surowica Behringa ma już teraz stwierdzoną skuteczność, jako środek profilaktyczny. Wstrzykiwanie jej (szczepienie), broni przed błonicą na miesiące. Czy bronić może trwale lub czy okaże się nieomylnie skuteczną w razie wybuchłej choroby, o tem dziś jeszcze stanowczo orzekać nie można.

— **Most — aktorem.** Socyalny demokrata, późniejszy anarchista, Jan Most, przedzierżgnął się na aktora. Wziął on w dzierżawę teatr „National“ w Nowym Jorku i wystąpi na deskach jego po raz pierwszy w sztuce Gerhardta Hauptmanna, p. t. „Tkacze.“ Most idzie za pierwotnem swem powołaniem; jako młody chłopiec marzył on o wstąpieniu do teatru. Marzenie to urzeczywistnił teraz dopiero, przekonawszy się, że anarchizm w Ameryce jest rzemiosłem niepopłatnem.

— **Nawyczki Napoleona I.** Napoleon nie zadawalał się obalaniem i niszczeniem tronów. Miał nadto manię krajania scyzorykiem najkosztowniejszych sprzętów. Gdy był w dobrym humorze, podczas obrad ministrów, strugał biurko swe lub poręcze fotelu. Po dwóch posiedzeniach, trzeba było meble odnawiać, bo cesarz lubił kiereszować rzeczy nietknięte. A należy tu dodać, że tak barbarzyńsko obchodził się z przepysznymi meblami Ludwika XVI., które stanowiłyby dziś chlubę jakiego muzeum. Czasami stosował tę manię niszczycielską do kosztownych cacek. Pewnego dnia, w przystępie wesołości, zbił na drobne kawałki śliczną statuetkę z porcelany sewrskiej. W napadach gniewu tłukł wszystko, co było pod ręką. Kiedyś, nie widząc naokoło siebie nic kruchego, zdruzgotał własny zegarek, przydeptując go obcasem. Podczas audyencyi, udzielonej Metternichowi w r. 1813, cesarz wywarł złość na swym stosowanym kapeluszu. W Wilnie w r. 1812 wyrwał niedomykające się okienko i wyrzucił je na ulicę, mało się troszcząc, iż szkło mogło pokaleczyć przechodniów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Sobotnie i wczorajsze przedstawienia operowe, tak pod względem artystycznym jak i kasowym powiodły się wybornie. W „Fauście“ huczne oklaski zbierała p. Kruszelnicka za poprawne, szlachetne wykonanie partyi Małgorzaty. Panna Kruszelnicka spiewać będzie jutro po raz pierwszy „Halkę“.

Codziennie odbywają się próby z komedyi p. Graybnera p. t.: „Maruder“, której pierwsze przedstawienie naznaczono na przyszły poniedziałek. Główną rolę odegra p. Fiszer.

W przyszłym tygodniu przedstawionym będzie po raz pierwszy w niedzielę obraz sceniczny p. t.: „Wiesław“ czyli „Wesele w Krakowskiem“ Kazimierza Brodzińskiego, z muzyką i tańcami. „Wiesław“ rozpocznie szereg przedstawień popularnych, przeznaczonych na dnie świąteczne.

Pani Helena Modrzejewska wystąpi po raz pierwszy w przyszłym tygodniu w „Damie kameliowej“. Wczoraj nadeszła już do Lwowa garderoba znakomitej artystki.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Druga pani Tanqueray“ (*The second Mrs. Tanqueray*) sztuka w 4 aktach Artura W. Pinero, tłómaczył Fr. Wysocki.

Jutro, we wtorek ostatnie przedstawienie operowe w tym sezonie. Pożegnalny występ panny Salomei Kruszelnickiej, panów Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

Zakończy: Apoteoza Wystawy krajowej, obraz z żywych osób układu artysty malarza p. Wojciecha Kossaka. Dekoracya przedstawiająca plac Wystawy, pędzla p. Burghardta, malarza c. k. nadwornych teatrów w Wiedniu.

We środę, po raz drugi „Druga pani Tanqueray“ sztuka w 4 aktach Artura W. Pinero.

Kasa dzienna przeniesioną będzie we środę z księgarni pp. Jakubowskiego i Zadurowicza do gmachu teatralnego.

Od środy począwszy, rozpoczynają się przedstawienia wieczorne o godzinie 7-mej.

(*n*) **Koncert Wł. Żeleńskiego.** W ciągu dwóch wieczorów, środowego i piątkowego, poznała publiczność nasza wielką część pracy kompozytorskiej Wł. Żeleńskiego, dokonanej w latach ostatnich. O wielu z tych utworów pisaliśmy już poprzednio: o Polonezie koncertowym, Marszu Mickiewiczowskim, Muzyce baletowej, niemniej jak i o pieśniach spiewanych przez p. Szlezygierównę w pierwszym koncercie, a znanych już nam od dawna: „Z łąk i pól“ i „Pod okienkiem“. Wzmiankę o tych kompozycyach należy tylko uzupełnić, zaznaczając, że wszystkie orkiestralne utwory, w teatrze, dzięki większej przestrzeni dzielącej publiczność od orkiestry, wydały się znacznie korzystniej, wystąpiły jaśniej i plastyczniej a tem samem zrozumialej, stały się więc przystępniejsze dla publiczności i schwyciły ją więcej za serce. Odnosi się to głównie do Poloneza i do Marsza, który pełnią swej melodyjności, powagą i nastrojem uroczystym a zarazem rzewnym, nigdy może jeszcze nie przemówił z taką siłą do publiczności, jak właśnie w wykonaniu ostatniem w piątek.

Utworami, którym się w sprawozdaniu osobna i szczególna uwaga należy, są ustępy z „Goplany“, opery świeżo ukończonej przez kompozytora. Dzięki dwom koncertom, poznaliśmy znaczną część pierwszego aktu: Wstęp orkiestralny wraz z chórem nimf, duecik Skierki i Chochlika, wreszcie czysto solowe rzeczy: ustęp w rytmie walca i ballada Goplany, Pieśń Grabca i Romans Kirkora. Jest to zasób wcale spory, aby sobie wyrobić pojęcie o operze i aby w przybliżeniu bodaj osądzić najważniejszą w tym wypadku kwestyę: czy muzyka ta jest sceniczną czy nie.

Wstęp orkiestralny niezbyt długi, cały nawskróś jest ilustracyą. Przypomina on, co prawda, znaną tego rodzaju muzykę i może być że nie posiada dość wybitnie kolorytu swojskiego, ale wrażenie robi doskonałe, łudzące, spełnia zatem swoje zadanie sceniczne jak najlepiej. Bo czyż Goplana Słowackiego nie przypomina bardzo Szekspirowskiej Tytanii, czy istotnie jest ona na wskróś „słowiańską“ nimfą? A jednak przemawia tak prześlicznym polskim językiem i tak poetycznie, że mimo tych zarzutów, każde jej słowo cenniejsze nam jest, niż wszystko co Szekspir włożył w usta tamtej. Niepodobna bowiem od kompozytorów polskich wymagać zawsze i wszędzie owej marki narodowej. Dla muzyka, rozpoczynającego swój zawód, wpływ kraju może być pod pewnym względem moralnie bardzo doniosłym a znajomość motywów narodowych ważną dla pobudzenia fantazyi muzykalnej (jak to niedawno w sprawozdaniu z koncertu p. Krzyżanowskiej zaznaczyliśmy); kompozytor jednak dojrzały, pracujący od lat wielu dla kraju, świadomy już swoich intencyj a w zawodzie rutynowany, zdolny do odczuwania wrażeń a umiejący uczuciom swoim dać wyraz muzyczny jak najwierniejszy, ma prawo pozostawić swobodę swej inspiracyi i nie krępować jej zbytecznie refleksyą, stojącą niby na straży owego ducha narodowego i nakazującą ciągle kłaść na kompozycyi piętno narodowe. Takie forsowane wydobywanie charakteru narodowego, wyradza nienaturalność, w jaką wpadają niejednokrotnie kompozytorowie, którzy z etnograficznymi podręcznikami w ręku, starają się „robić“ muzykę narodową. W czasach dzisiejszych, ogół publiczności zagranicznej chętnie wita nowe, charakterystyczne rytmy narodowe, bo spotyka w nich poszukiwaną oryginalność; jednakże wśród kompozytorów absolutnie narodowymi nie byli nawet ci, którzy w ogólności jak najwięcej posiadali oryginalnej siły i pierwiastku narodowego jak n. p. Chopin (ulegający wpływowi włoskiemu, podobnie jak i Moniuszko), lub Grieg, przesadny niekiedy Skandynawczyk, ale nieraz zdradzający wpływ Niemca, Schumana.

I Żeleński więc, zdaniem naszem, nie chybił w tym wypadku, tem bardziej, że już jego Skierka i Chochlik (jak wiadomo kręcący się wśród ludu wiejskiego), przemawiają frazami muzycznemi o niezaprzeczonym charakterze naszym. Jeszcze dosadniej zaznacza się on w wybornie skomponowanej — nie wahamy się powiedzieć po mistrzowsku — piosnce Grabca; a zupełne uzyskuje panowanie w „Krakowiaku“ i „Polonezie,“ czyniąc znowu w „Mazurze“ pewne koncesye na rzecz baletu.

Ballada Goplany, to znowu ustęp liryczny najbardziej indywidualności kompozytora odpowiadający, najprościej z serca płynący. Schodzi on cokolwiek z tej drogi prostoty w takzwanym walcu, który Goplana spiewa w scenie z Grabcem. Trudne to zadanie kompozytorskie, rozwiązał w ten sposób Żeleński, iż napisał rzecz wysoką, pełną ozdób i trudności wokalnych, ale bardzo niepospolicie przeprowadzoną i zdala się trzymającą od przeciętnych walców (o to chyba nikt Żeleńskiego nie posądzi), pełną zwrotów dowcipnie i zręcznie, rzecby można po francusku „zrobionych.“ Do rzędu ustępów solowych należy jeszcze Romans Kirkora, który zastanowił nas swym zbyt może lirycznym, miękkim nastrojem, gdy w pierwszem odezwaniu się tego bohatera oczekiwaliśmy bardziej zdeklarowanego rycerskiego żywiołu. Tymczasem libretto poucza nas, iż słowa poprzedzające ów „Romans,“ brzmią bardziej w duchu odpowiednim postaci Kirkora — w Romansie więc przestaje on być chwilę mężem zakutym w żelazo, a roztkliwia się do jaskółki wiodącej go na łono natury i prostoty.

Z tego okazuje się widocznie, do jakiego stopnia potrzeba całości, aby umieć we właściwy sposób ocenić znaczenie poszczególnego utworu. Tak samo bowiem i owa arya w formie walca, miejscami wyraźnie zdradza, że jest nie całością, lecz urywkiem, i że brakuje jej drugiego głosu. Jestto bowiem owa scena, w której Goplana obiecuje Grabcowi „rajskie rozkosze“ na dnie wody, otrzymując w zamian wcale niepochlebne dla siebie komplementa. A więc scena pyszna, pełna materyału do charakterystyki; w wykonaniu jednak solowem, jakkolwiek bardzo dobrem, bez akcyi, a nawet drugiego głosu, pozbawiona najważniejszych swych czynników. Bez akcesoryów scenicznych najlepiej się tedy obywa sam wstęp, aż do końca Ballady, oraz Piosnka Grabca, doskonale sama w sobie jako całość zaokrąglona.

Uwagi powyższe, po których nabieramy przekonania, że omawiane ustępy potrzebują koniecznie sceny i wszystkiego co ona z sobą przynosi, prowadzą nas do twierdzenia, że muzyka ta istotnie jest sceniczną. Krótkość form, pewna wyrazistość melodyj zarysowujących się w pamięci słuchacza bez trudności i różnobarwność kolorytu, nakazują nam jeszcze silniej wierzyć w powodzenie tej części aktu 1 „Goplany“ na scenie, niemniej też oczywiście i całej opery, jeżeli w dalszym jej ciągu zdołał kompozytor siłę dramatyczną w tym rozwinąć stopniu, w jakim rozwinął w akcie pierwszym liryczny nastrój i zręczność charakterystyki.

Utwory Żeleńskiego potrzebują wykonawców doskonałych. Tylko tak wykształcona artystka jak p. Szlezygiorówna, mając jeden tylko dzień do wystudyowania utworu, mogła pokonać tego rodzaju trudności wokalne, jakie kompozytor nagromadził w walcu. Tylko p. Myszuga, mógł z takim artyzmem „Romans Kirkora“ i „Piosnkę Grabca“ odśpiewać, chociaż rubaszny charakter tej ostatniej, niezbyt się nadaje do miękkiego traktowania spiewu właściwego p. Myszudze. Tylko przy bardzo starannej pracy, mogłaby orkiestra nasza zupełnie bez zarzutu program koncertowy wykonać, a przypuściwszy nawet, że doszłaby do czystości idealnej i doskonałości (możliwe byłoby to, bo już w piątek zauważyliśmy wielki postęp) to jeszcze zawsze różne organiczne niedostatki a zwłaszcza brak większej liczby smyczkowych instrumentów, stanęłyby w drodze.

Ale pisać „łatwo“, jest niepodobieństwem, jeżeli się ma do czynienia z formami szerokiemi. Inna to bowiem rzecz żeglować po rzeczułce, a inna po morzu głębokiem. Nie pisał łatwo Beethoven, nie pisał Wagner, nie pisze Brahms ani Dworzak, a rzeczą to wykonawców nałamywać się do trudności ich dzieł.

P. Miecz. Kamiński, zasłużony spiewak, reżyser opery lwowskiej, w uznaniu swojej pracy, otrzymał od dyrekcyi teatru przedstawienie benefisowe, które się odbędzie we czwartek. Program jutro będzie ogłoszony.

Jan Strauss, uznany przez cały świat „król walca“ święci obecnie w Wiedniu 50-letni jubileusz swojej artystycznej twórczości; bieżący tydzień poświęcony będzie tej niezwykłej uroczystości, w której bierze udział cały bez wyjątku Wiedeń. Wszystkie dzienniki poświęcają jubilatowi najpochlebniejsze artykuły, a wszystkie warstwy ludności współzawodniczą w okazaniu swemu ulubieńcowi dowodów uwielbienia i wdzięczności za tyle chwil rozkosznych i miłych. W sobotę przedstawiono w teatrze *An der Wien* po raz pierwszy nową operetkę Straussa p. n. „Jabuka“, która doznała wielkiego powodzenia; publiczności bardzo się podobał akt drugi i trzeci; jest to operetka przypominająca treścią, kolorytem i tonem „Barona Cygańskiego“. Kompozytor był oczywiście przedmiotem najbardziej entuzyastycznych owacyj, które doszły do zenitu, kiedy Girardi odspiewał kuplety na cześć „Jana II.“! Niezmiernie podobała się śliczna przygrywka do aktu trzeciego, jest to rodzaj intermezza wprowadzonego w modę przez Mascagniego. Przedstawienie nowej operetki było wstępem do uroczystości jubileuszowych, które się odbędą w tych dniach. Przedstawienie w operze, operetki „Flederma“, koncert filarmonistów, wielki bankiet w „Grand-Hotelu“ i t. p. stanowią główne punkta bogatego i zajmującego programu. Strauss otrzymuje podarunki i powinszowania ze wszystkich stron świata a imię jego obecnie na ustach każdego Wiedeńczyka.

Oto krótki szkic biograficzny sławnego muzyka.

Jan Strauss przyszedł na świat 25 października 1825 r. w cichem i oddalonem od centrum miasta ustroniu Lerchenfeldzie, pod samym Wiedniem, wychował się zaś na przedmieściu Leopoldstadt. Już ojciec jego, również Jan, cieszył się tytułem „króla walców“ i współcześnie ze słynnym Lannerem walczył o pierwszeństwo u publiczności wiedeńskiej, lubującej się zawsze w koncertach orkiestrowych. Rodzice nie żyli zbyt zgodnie, a powód ich sprzeczek stanowiło wychowanie dwóch starszych synów, Józefa i Jana, których ojciec nie życzył sobie widzieć muzykami, a matka parła ich w tym właśnie kierunku. Sześcioletni zaledwie Jan zasiadł pewnego dnia do starego klawikordu i drobnymi paluszkami wybrzdąkał ognistego walca własnego utworu. Zachwycona matka spisała nuty tej dziecięcej kompozycyi, a choć ojciec uważał to za wybryk dziecięcy, walc ten jednak nie przepadł, lecz okazał się później w druku, jako „Der erste Gedanke“ i stanowi ciekawy dokument.

Nauka gry na fortepianie obu synów odbywała się więc po za plecami ojca, a zarówno Józef, jak i Jan, okazywali wielkie w tym kierunku uzdolnienie. Szczególniej świetnie grywali kompozycye ojca swego. Stary mistrz dowiedziawszy się o tem, kazał im zagrać, a choć wykonanie do łez go wzruszyło, nie zmienił jednak swego zdania i zmusił Jana do wstąpienia na wydział handlowy wyższej szkoły technicznej. Skończyło się na tem, iż leniwego ucznia, który, zamiast się uczyć, wyspiewywał ciągle, wydalono z tej szkoły. Za wolą ojca próbował jeszcze buchalteryi, ale już wówczas pobierał lekcye muzyki u Józefa Drechslera, słynnego w swoim czasie kapelmistrza kościoła uniwersyteckiego i dobrego nauczyciela kontrapunktu, który też młodemu uczniowi po pewnym czasie wystawił pochlebne świadectwo, zwracając uwagę na jego talent, zasługujący „na dalszą opiekę“.

Swiadectwo to nosi datę 9 lipca 1844 r. Tymczasem już w parę miesięcy później, 15 października 1844 r., wielkie afisze ogłosiły miastu, iż u Domayera w Hietzingu popisywać się będzie po raz pierwszy nowa orkiestra pod kierunkiem „Jana Straussa syna“, który w ten sposób stanął, jako rywal własnego ojca. Zaciekawienie było ogromne — i tłumy pospieszyły na ten debiut 18-letniego młodzieńca. Pierwsza produkcya, jakaś uwertura, przeszła bez wrażenia. Naraz rozległy się tony walca „Gunstwerber“, utworu młodego dyrygenta, a zelektryzowana ślicznymi dźwiękami publiczność zasypała tę kompozycyę oklaskami, tak, iż musiano ją czterykroć powtórzyć. Polka „Herzenslust“ i „Debüt Quadrille“ miały równe powodzenie i młody maestro zwyciężył wstępnym bojem. Obsypywany oklaskami, stanął u pulpitu i — niby hołd czci synowskiej — zagrał nad program „Loreley-Rhein-Klänge“, utwór ojca, a wykonanie było tak mistrzowskie, iż wywołało entuzyazm ogólny. Jeden z dzienników w recenzyi z tego debiutu zawołał proroczo a dowcipnie: „Dobranoc, Lanner! Dobry wieczór, Strauss ojcze? Dzień dobry, Strauss synu!...“

W dziesiątku pomiędzy 1850—60 rokiem stał już Strauss u zenitu swojej popularności, jako kompozytor lekkiej muzyki i dyrygent orkiestr tanecznych. Żaden większy bal publiczny nie obył się bez niego, a twórczość wówczas przychodziła mu tak łatwo, iż nowego walca lub polkę komponował często, jadąc z balu w karecie lub kreślił na odwrotnej stronie spisu potraw podczas kolacyi balowej. Słynne „Juristenballtänze“, skomponowane na bal prawników, skreślił rankiem po nieprzespanej nocy, wyczerpany z sił najzupełniej, z zamglonem okiem i jakby nieprzytomny z umęczenia. Podobnie powstały i słynne „Accelerationen“, skomponowane na bal techników.

Wesoły a porywający geniusz tego mistrza lekkiej muzyki imponował nie tylko tłumom, ale zwracał uwagę i wybrańców pierwszego rzędu. Tak n. p. Ryszard Wagner wyraził się o nim: „Nie znam muzykalniejszej czaszki, jak u tego Straussa“ — a zdanie to zadokumentował i rozszerzył znacznie w opisie Wiednia z r. 1863. I znakomity Jan Brahms — co do powagi: przeciwieństwo Straussa — cenił go zawsze wielce za jego melodyjność i pozostał dotąd najszczerszym jego przyjacielem. Na wachlarzu małżonki jubilata, zapełnionym autografami, skreślił Brahms kilka pierwszych taktów słynnego walca „An der chönen blauen Donau“ — i położył wymowny napis: „Niestety! nie moje!... Jan Brahms“.

Walc ten, to arcydzieło wśród kompozycyj Straussa, przechodził ciekawe koleje. W r. 1871 dnia 10 lutego, dotychczasowy kompozytor walców zapragnął zdobyć dla siebie i scenę. Zadanie to spełniła wówczas z powodzeniem pierwsza jego operetka „Indigo“, za którą poszły: „Karnawał rzymski“ (1873), Zemsta nietoperza“ (1874), „Cagliostro“ (1875), „Książę Matuzalem“ (1877), „Blindekuh“ (1878), „Chusteczka koronkowa królowej“ (1880), „Wesoła wojna“ (1881), „Noc w Wenecyi“ (1883), „Baron cygański“ (1885), „Symplicyusz“ (1887), „Rycerz Pasmann“ (1891), „Księżna Ninetta“ (1893) i obecna jubileuszowa operetka „Święto jabłek“ (*Apfelfest*). Co do walców jego, to — jak wiadomo — liczą się na setki.

Niemal wszystkie dzienniki europejskie święcą jubileusz Straussa w podniosłych słowach. *Standard* poświęca mu artykuł wstępny, w którym powiada, że Ameryka łączy się z Europą w hołdzie dla mistrza; żaden z żyjących ludzi nie przyczynił się tyle do rozweselenia ludzkości. Również rossyjskie pisma z uwielbieniem wyrażają się o Straussie, a *Nowoje Wremia* zamieszcza jego portret.

W sobotę przedstawiono w Operze nowy balet p. n.: *Rund um Wien*; i tu bohaterem był Strauss. Podczas jednego z obrazów baletu, poświęconego Straussowi, rozległa się burza oklasków; jubilat kłaniał się najpierw z loży, a następnie był zmuszony udać się na scenę i ztamtąd dziękować publiczności za olbrzymie owacye. Wszystkie dzienniki wiedeńskie przepełnione są szczegółami o Straussie i jego jubileuszu; nim jednym wyłącznie zajmuje się w tej chwili piękna stolica nad modrym Dunajem!

Z Paryża telegrafują, że Verdi'ego „Otello“ doznał świetnego przyjęcia w Wielkiej Operze, więcej jednak oklaskiwano jeszcze sędziwego mistrza, niż jego dzieło. Wystawa była wspaniała, a między wykonawcami błyszczał Maurel w roli Jagona. Na przedstawieniu był obecny Casimir-Périer, który przyjmował Verdi'ego w swojej loży, i wręczył mu wielką wstęgę legii honorowej wobec publiczności, wydającej okrzyki entuzyazmu. Verdi ofiarował honoraryum za pierwszych pięć przedstawień na cele dobroczynne, a oprócz tego 6000 fr. dla personalu Opery. Casimir-Périer zostawił 1000 fr. dla służby Opery.

Oliver Wendell Holmes. Telegram z Nowego Jorku przynosi wiadomość o śmierci pisarza i poety Olivera Wendella Holmesa. Amerykanie zwykli nazywać go „grand oldman“. Holmes dożył patryarchalnego wieku, 85 lat. Urodził się w roku 1809 w Cambridge w Massachusetts, studyował z początku prawo, następnie medycynę. W roku 1835 powrócił z Paryża do Bostonu jako wykwalifikowany lekarz i w r. 1838 otrzymał stanowisko profesora anatomii i fizyologii w kolegium w Dortmundzie, a w roku 1847 takież samo miejsce w „Horvard University“. Od roku 1849 poświęcił się wyłącznie literackiej pracy. Jeszcze w roku 1838 wydał pierwszy tom „Poems“, przeważnie treści satyrycznej i humorystycznej. Następnie ukazywały się kolejno liczne zbiory prac jego prozą i wierszem. Zmarły należał do grupy pisarzy amerykańskich, którą składali: Hawthorne, Longfellow, Thoreau, Emerson, Lowell, Whittler i Małgorzata Fuller. Był to ostatni z żyjących wybitniejszych poetów amerykańskich.

Z Izby sądowej.

(*Obraza czci*).

W sobotę rozpoczęła się we Lwowie przed sądem przysięgłych rozprawa karna o obrazę honoru.

Na ławie oskarżonych zasiadają pp. Orest Audykowski, redaktor *Hałyczanyna*, którego broni dr. Grek, i Iwan Gulaj, były zawiadowca teatru ruskiego z ramienia *Ruskiej Besidy* — mający obrońcę dr. Kossa. Oskarżyciela prywatnego, adwokata dr. Konstantego Lewickiego, zastępuje adwokat dr. Krosiński.

Trybunał wyrokujący składają: radca Zubrzycki jako przewodniczący; radca Frank i adjunkt Wierzbicki, jako wotanci. Do rozprawy zawezwano 8 świadków.

Akt oskarżenia zarzuca p. Audykowskiemu, że w artykułach, umieszczonych w rubryce „Nadesłane“ w *Gazecie Narodowej* i w *Hałyczanynie* zarzucił dr. Lewickiemu kradzież literacką, popełnioną przez wydanie pod własnem nazwiskiem słownika prawniczej terminologii ruskiej, opracowanego przez ś. p. Ogonowskiego.

P. Gulajowi akt oskarżenia zarzuca rozszerzanie owych wieści, uwłaczających czci dr. Kostia Lewickiego.

Oskarżony, p. Audykowski przyznał, że był autorem inkryminowanych artykułów — i w dłuższym wywodzie starał się przeprowadzić dowód prawdy. Między innemi podniósł, że „Słownik“ opracowany przez ś. p. Al. Ogonowskiego i doprowadzony do litery „S.“ znikł gdzieś z pomiędzy papierów po ś. p. Ogonowskim pozostałych. Niemal równocześnie, bo w kilka miesięcy po jego zgonie ogłosił dr. Lewicki odezwę wzywającą ruskich prawników do nadsyłania mu materyałów do słownika, a znowu po upływie kilku miesięcy wyszedł już prospekt, zapowiadający, że dzieło jest zupełnie gotowe. Oskarżony, powziąwszy podejrzenie, udał się do dr. Lewickiego, i powiedział mu wprost, o co go podejrzywa; dr. L. oświadczył zrazu, że słownik jest owocem jego dziesięcioletniej pracy, a dopiero później przyznał, że jeszcze w r. 1886 dr. O. proponował mu wydanie słownika na spółkę. Gdy dalsze pertraktacye oskarżonego z dr. Lewickim w tym kierunku, ażeby odstąpił od wydawnictwa słownika — bo to byłoby z krzywdą wdowy i sierót po ś. p. Ogonowskim, były bezskuteczne — wtedy oskarżony wystąpił publicznie przeciw dr. Lewickiemu. P. Gulaj mówił oskarżonemu, że widział manuskrypt ś. p. Ogonowskiego u dr. Lewickiego.

Dr. Lewicki słuchany jako świadek (zaprzysiężony) oświadczył, że twierdzenia p. Audykowskiego są zupełnie kłamliwe.

Rozprawa, nie przedstawiająca w szczegółach żywszego interesu, odbywała się dziś w dalszym toku i przeciągnie się prawdopodobnie do jutra, t. j. do wtorku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Monopol spirytusu. Jak wiedeńskie dzienniki donoszą, Ministerstwo skarbu ma zamiar zwołać ankietę, w której wszyscy, którzy interesowani są w przemyśle wódczanym, uzyskają sposobność wyrażenia swej opinii o wpływie monopolu handlu spirytusem na produkcyę spirytusu i na jego konsumcyę. Ankieta ta zgromadzi się jednak dopiero wtedy, gdy studya i przygotowania do wypracowania odnośnego przedłożenia już postąpią.

Przyboczna rada kolejowa. *Neue fr. Presse* dowiaduje się, że jesienna sesya przybocznej rady c. k. kolei państwowych zostanie zwołana na dzień 29 października. Porządek dzienny sesyi nie jest wprawdzie jeszcze ostatecznie ułożony, ale uchodzić ma za rzecz pewną, iż tym razem rady kolejowej nie będzie zatrudniać wniosek Rządu, tyczący się reformy taryfy towarowej. W ten sposób, pojawiające się w ostatnich dniach pogłoski o rychłej zmianie taryfy kolejowej, okazują się z gruntu mylnemi.

Prowincyonalna wystawa przemysłowa w Poznaniu. Komitet wystawy ogłasza: Otwarcie wystawy nastąpi dnia 26 maja 1895 r. Zgłoszenia przyjmuje się do 1 listopada 1894 r. Późniejsze zgłoszenia nie mogą być uwzględnione.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał we czwartek, dnia 11 b. m. na zamku w Budzie publicznych posłuchań. Prócz wielu dostojników węgierskich przyjęci zostali między innymi: JE. komendant I. korpusu i komenderujący generał w Krakowie br. Albori, generał-majorowie Jorkasch-Koch i Tempis, radca sekcyjny Hegedüs i inni.

Król Jerzy grecki przybył do Wiednia w piątek popołudniu. W „Hotelu Imperial“ przyjął monarchę Grecyi adjutant przyboczny cara rossyjskiego, hr. Benkendorff, który bawił w Wiedniu w przejeździe na Korfu. Na wyspie tej ma hr. Benkendorff czuwać nad dokonaniem przygotowań na przybycie cara.

W sobotę popołudniu przyjmował król Jerzy grecki w apartamentach swych w wiedeńskim „Hotel Imperial“ Pana Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego, oraz ambasadora Wielkiej Brytanii, sir Edmunda Monson. Ambasador francuski p. Henryk Losé wpisał się do wyłożonej w apartamentach księgi.

Książę Fryderyk Leopold pruski odjechał w sobotę wieczorem z Wiednia do Berlina.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, udał się — z powodu przyjazdu króla Aleksandra serbskiego — do obecnej Rezydencyi Najj. Pana do Budapesztu.

Z powodu zbliżającego się otwarcia Rady państwa, odbyły się — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — we czwartek popołudniu i w piątek przedpołudniem, pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów księcia Alfreda Windisch-Graetza w gmachu prezydyum Ministrów na „Herrengasse“, kilkogodzinne narady, w których wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie z wyjątkiem bawiącego jeszcze na urlopie P. Ministra obrony krajowej, generała broni hr. Welsersheimba.

W sobotę odbyła się w Pradze konferencya klubu niemieckich posłów do Sejmu czeskiego Z konferencyi tej otrzymuje *Neue freie Presse* z Pragi następujące sprawozdanie: Na sobotniem posiedzeniu komitetu wykonawczego klubu niemieckich posłów sejmowych, dr. Schlesinger odczytał pismo Pana Ministra Skarbu dr. Plenera, w którem P. Minister oznajmia, iż wobec dzisiejszego stanowiska swego nie może dalej należeć do komitetu wykonawczego. O g. 5 popołudniu zebrał się klub niemieckich posłów sejmowych na posiedzenie. Posłowie ci stawili się prawie wszyscy. Z pięciu niemiecko-narodowych deputowanych, przybyli: dr. Bareuther, Legler, Prade i dr. Karol Schucker. Dep. Kiudermann usprawiedliwił swą nieobecność. Dep. dr. Schlesinger powitał zebranych i poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu prezesowi klubu dr. Schmeykalowi. Klub uczcił pamięć jego przez powstanie z siedzeń. Następnie przystąpiono do wyborów nowego przewodniczącego, przyczem jednogłośnie prezesem klubu wybrany został dr. Schlesinger. Na zastępcę przewodniczącego powołano dr. Lipperta. Po dłuższej rozprawie uchwalono program porządku dziennego dla niedzielnego posiedzenia mężów zaufania stronnictwa.

Węgierski minister sprawiedliwości, dr. Szilagyi, stawał w sobotę przed swymi wyborcami w Preszburgu, zkąd jest posłem do Izby dep. Sejmu węgierskiego. Dr. Szilagyi był zarówno przy przybyciu do Preszburga jak na samem zgromadzeniu przedmiotem owacyj. Mowę ministra przyjęto oklaskami.

W węgierskiej Izbie deputowanych, na jej sobotniem posiedzeniu, przedłożył prezydent nuncyum Izby magnatów w sprawie przyjęcia ustawy o państwowych metrykach i zawiadomił, iż ustawa będzie przedstawioną do sankcyi Monarszej. Dalej przedłożył prezydent dalsze nuncyum Izby magnatów względem odrzucenia ustawy o recepcyi żydów. Izba upoważniła prezydenta, aby obradył nad tem nuncyum postawił na porządku dziennym zaraz po zakończeniu obrad nad ustawą o wolnem wykonywaniu religii. Projekt ustawy o religii dzieci z małżeństw mięszanych, w którym Izba magnatów poczyniła zmiany, przekazano komisyi. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 17 b. m. Na porządku dziennym projekt ustawy o wolnem wykonywaniu religii.

Proces krożański, po ośmiodniowej rozprawie zakończył się w piątek. Wyrok jest następujący: Oskarżonych skazano na kary od 10 lat przymusowych robót do 4 miesięcy więzienia; niektórych skazano na zwykły areszt, kilku oskarżonych uwolniono. Trybunał sądowy postanowił przedłożyć carowi prośbę, aby karę osób, skazanych na 10 lat przymusowych robót, złagodził na jednoroczne więzienie i aby resztę zasądzonych ułaskawił. Tymi, którzy ukarani zostali na dziesięć lat ciężkich robót, mają być według *Dziennika Poznańskiego*: Jan Margiewicz, Józef Brazłowski, Jan Rymkus i Cutow Szytejkis.

W piątkowej konferencyi gabinetu pruskiego (patrz artykuł: „Z Niemiec“; *P. R.*), oprócz hr. Capriviego wziął udział także minister Bötticher. Konferencya trwała do godz 6 wieczorem. Jak do *Fremdenblattu* donoszą, miano po ożywionych rozprawach uzyskać zupełne porozumienie co do systemu postępowania przeciw stronnictwom wywrotu. *National Ztg.* twierdzi, że — otoczone dotychczas ścisłą tajemnicą — projekta u staw. wypracowane zostały nietylko przez rząd pruski, lecz także przez urząd spraw wewnętrznych Rzeszy niemieckiej i przez urząd sprawiedliwości Rzeszy.

Rząd angielski miał poczynić kroki, mające na celu przeprowadzić odwołanie niemieckiego konsula w Kairze, barona Heykinga, który postępować ma ręka w rękę z konsulem generalnym francuskim Cogordanem. Wytykowi barona Heykinga przypisują w Londynie, że kedyw zaniechał projektu podróży do Anglii. W kołach dyplomatycznych przypuszczają, że Francya skorzysta z tej sposobności, aby sprawę egipską na nowo poruszyć.

Dyrektor i wydawca dziennika *Petit Caporal*, którzy byli oskarżeni o artykuł, obrażający stan sędziowski, zostali przez trybunał przysięgłych uwolnieni.

Biuro Reutera donosi z Yokohamy: Poseł japoński w Korei, Otori, został odwołany, gdyż nie powiodło mu się zaprowadzenie reform. Minister spraw wewnętrznych, hr. Inouye ma się w najbliższym czasie udać do Korei.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 15 października. Zgromadzenie niemieckich mężów zaufania zatwierdziło wszystkie propozycye komitetu wykonawczego i przyjęło rezolucyę, zawierającą wotum zaufania dla rządu koalicyjnego.

Budapeszt, 15 października. Król serbski Aleksander przybył tu wczoraj popołudniu w towarzystwie austro-węgierskiego posła w Belgradzie, hr. Thoemla, ministra Simicza, oraz kawalerów honorowych, którzy wyjechali byli naprzeciw niego aż do granicy Monarchii, i licznej świty. Na dworcu, okazale przyozdobionym, króla przyjął Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Józef, minister Hieronymi, tudzież naczelnicy wojska, władze cywilne, serbski konsul generalny i przedstawiciele kolonii serbskiej. Najj. Pan przywitał króla serbskiego serdecznem uściśnieniem dłoni i przedstawił mu Najd. Arcyksięcia Józefa, tudzież kilku obecnych dostojników, którym król rękę podał. Po przeglądzie kompanii honorowej, król u boku Najj. Pana, witany z zapałem przez rzesze ludności, które już poprzednio, podczas jazdy Najj. Pana na dworzec, witały Monarchę entuzyastycznymi okrzykami, udał się na zamek Budziński, gdzie o godzinie 6 wieczorem odbył się galowy obiad Dworski.

Budapeszt, 15 października. Przy wjeździe króla serbskiego na zamek budziński, Najj. Pan przedstawił królowi dygnitarzy dworskich i ministrów z prezesem dr. Wekerle na czele. Król serbski powitał hr. Kalnoky'ego jako znajomego; przywitał się również ze wszystkimi przedstawionymi mu dygnitarzami. Wkrótce potem król Aleksander złożył wizytę Najj. Panu, przyjął wizytę Najd. Arcyksięcia Józefa i odwzajemnił ją.

W galowym obiedzie dworskim oprócz Monarchów wzięli udział: P. Minister Kalnoky, członkowie gabinetu węgierskiego, dygnitarze dworscy, naczelnicy władz wojskowych i cywilnych, tudzież świta króla serbskiego i obecni w Budapeszcie dyplomaci.

Budapeszt, 15 października. Wczoraj odbył się obiad dworski. Przed obiadem Najj. Pan rozmawiał z posłem serbskim Simiczem i posłem austryackim w Belgradzie p. Thoemelem. Król serbski Aleksander rozmawiał z hr. Kalnokym i prezesem gabinetu dr. Wekerle. Podczas obiadu przygrywała orkiestra wojskowa. Po czwartem daniu powstał Najj. Pan i wzniósł po francusku toast: „Wznoszę kielich na pomyślność Jego król. Mości króla serbskiego Aleksandra!“ Król serbski odpowiedział: „Dziękuję Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości za wyrażone przyjazne uczucia; mogę Go zapewnić, iż będzie zawsze mem usilnem staraniem działać w tym kierunku, aby dobre stosunki pomiędzy obu Państwami także i w przyszłości coraz bardziej się umacniały. Niech mi dlatego będzie wolno kielich mój wychylić na cześć Jego Mości Cesarza i Króla Franciszka Józefa!“

Po obiedzie odbył się *cercle*, który trwał całą godzinę. Monarchowie zaszczycili rozmową wiele osobistości. Następnie udali się Monarchowie powozem do gmachu Opery, gdzie dawano operę Masseneta: „Dziewczę z Nowary“ oraz jeden akt baletu. Odtańczono na scenie także czardasza i przedstawiono alegoryczny obraz.

Budapeszt, 15 października. Dzisiaj przedpołudniem wyjechał Najjaśniejszy Pan w towarzystwie króla Aleksandra serbskiego do Gödöllö, aby wziąć udział w łowach. Z Gödöllö powracają Monarchowie jutro, we wtorek.

Bruksela, 15 października. Rezultat przeprowadzonych wczoraj po raz pierwszy na podstawie prawa powszechnego głosowania wyborów, przedstawia się w ten sposób, że umiarkowani liberalni, czyli t. zw. doktrynerzy liberalni utracili największą część dotychczasowych mandatów. Socyaliści zdobyli pewną część mandatów, które dotychczas spoczywały w rękach liberałów. Stronnictwo katolickie zachowało swą większość i pozostaje nadal stronnictwem rządowem.

Chrystyania, 15 października. Według dotychczasowego rezultatu wyborów, storthing miałby się składać z 58 członków lewicy a 56 członków prawicy.

WYSTAWA.

Wiec delegatów miast.

W wielkiej sali ratuszowej rozpoczął wczoraj obrady wiec delegatów 30 większych miast kraju naszego. W Zjeździe biorą udział następujący delegaci:

Bochnię reprezentuje dr. Serafiński; Brody Brojanowski; Brzeżany Gartler i Blumenfeld; Buczacz Stern; Drohobycz Ohrymowicz; Gorlice Biechoński; Gródek Czaiński; Jarosław dr. Dietzius i dr. Jahl; Jaworów Paar, Jasło Braglewicz; Kołomyję Funkenstein; Podgórze Klein; Przemyśl dr. Dworski, dr. Doliński i dr. Rosenbach; Rzeszów dr. Als i dr. Reich; Sambor dr. Budzynowski; Sanok Ładyżyński; Stanisławów dr. Konkolnik; Stryj Göttinger; Tarnopol Podhorecki; Tarnów dr. Pietrzycki i dr. Goldhammer; Trembowlę dr. Olpiński; Złoczów dr. Heine; Żółkiew Rozwadowski.

Obrady zagaił burmistrz m. Przemyśla dr. Dworski, witając zebranych imieniem komitetu organizacyjnego, poczem wskazał, że niektóre postanowienia obowiązującej od lat pięciu ustawy gminnej dla 30 większych miast wymagają zmiany lub uzupełnienia. Na miasta spadły w ostatnich czasach rozmaite nowe obowiązki, wynikające z poruczonego zakresu działania, oraz ciężary jak kwaterunkowy, wreszcie stoją miasta wobec zamierzonego przez Rząd zaprowadzenia monopolu wódczanego. Wobec tego miasta powinny podjąć wspólną akcyę. Mowca podziękował przybyłym na posiedzenie prezesowi Wystawy ks. Adamowi Sapieże, dyrektorowi dr. Marchwickiemu, oraz członkom Wydziału krajowego: dr. Wereszczyńskiemu, Romanowiczowi i dr. Sawczakowi za udział w zgromadzeniu.

Prezesem Zjazdu wybrano dr. Dworskiego, zastępcą p. Rozwadowskiego, sekretarzami pp. Serafińskiego i Goldhammera.

Z kolei zabrał głos wiceprezydent miasta dr. Marchwicki, który w dłuższej przemowie powitał obecnych imieniem stolicy i podziękował za odwiedziny, których celem jest stwierdzić łączność, jaka pomiędzy wszystkiemi miastami w kraju istnieje. Następnie wskazał mowca, że na polu rozwijania poczucia obywatelskiego jest w kraju naszym jeszcze wiele do zrobienia, nietylko w warstwach ludowych, ale także w sferach mieszczańskich w wielu miastach, gdzie brak zwartego stanu mieszczańskiego, któryby, opierając się na zasadach szczerze postępowych, był żywiołem równoważącym zachowawczość wielkiej posiadłości, a zarazem przez rozumne uwzględnianie słusznych żądań klas robotniczych stwarzał najsilniejszą zaporę przeciwko wszystkim zapędom przewrotu. Sądzę — rzekł mowca — że pp. podzielacie moje zapatrywania i że w obradach Waszych nietylko zastanawiać się będziecie nad rozwojem materyalnym naszych miast, ale zarówno weźmiecie pod rozwagę podniesione przezemnie etyczne braki. Aby jednakże usiłowania wasze w obu tych kierunkach doprowadziły do celu, trzeba wytwarzać coraz szersze podstawy ustroju autonomicznego, trzeba, aby nasz rękodzielnik, mały przemysłowiec, przez coraz większe wykształcenie rozwijał w sobie poczucie samodzielności, a wreszcie aby braki solidarności politycznej ustępowały wspólności podniesionych przezemnie zasad. (*Huczne oklaski*).

Następnie powitał zgromadzonych JE. książę Adam Sapieha imieniem komite-

tu Wystawy, z okazyi której Zjazd się odbywa.

Dr. Marchwicki zawiadomił następnie, że ze strony Rady miejskiej biorą udział w zgromadzeniu pp. Michalski, Janowski, Syroczyński, Maryański i Heppe z magistratu m. Lwowa zaś pp. Romanowski, Łyszkowski, Strzelbicki, Kossa, Lukas i sekretarz Ostrowski.

Na wniosek p. Dolińskiego uchwalono urządzać Zjazdy delegatów miast corocznie. Przygotowaniem materyału do obrad ma się zająć komisya złożona z pp. Dolińskiego, Biechońskiego, Goldhammera, Budzynowskiego i Konkolniaka.

Członkowie Zjazdu podzielili się na trzy komisye: prawniczą, ekonomiczną i administracyjną które rozebrały między siebie sprawy, będące na porządku dziennym, i na następnych posiedzeniach złożą sprawozdania, więc obradować będzie bowiem jeszcze przez poniedziałek i wtorek.

Na razie skorzystano z obecności dr. Sawczaka, członka Wydziału krajowego i uproszono go do dania wyjaśnień w sprawie krajowych opłat konsumcyjnych od stycznia roku przyszłego zaprowadzić się mających. Wynik licytacyi opłat konsumcyjnych z roku 1891 był bardzo korzystny, przyniósł bowiem funduszowi krajowemu przeszło 340.000 zł. dochodu. Ustawa z r. 1891 o poborze tych opłat kończy się w roku bieżącym. Wydział krajowy uznał potrzebę zatrzymania dotychczasowych opłat i wprowadzenia nadto opłat krajowych od spirytusu (po 3 zł. od hektolitra) i podwyższenia opłat od likierów na 4 zł. od hektolitra. Licytacye na nowe pobory rozpisano z dniem 15 października. Według dat urzędowych konsumcya piwa w kraju wynosi 880.000 hektolitrów, konsumcya spirytusu 328.000 hektolitrów z czego 28.000 hektolitrów należy przyjąć jako przypadające na wyrób likierów. Wysokość opłat obliczono na 1,430.000 zł. Wydział krajowy w rozpisaniu poborów opłat mógł się oprzeć jedynie na wysokości czynszu propinacyjnego, gdyż innych dat nie ma. Na koszta administracyi postanowił Wydział krajowy potrącić 30 prc. ogólnej wysokości opłat krajowych, a preliminować jako dochód czysty kwotę około jednego miliona zł. Połowa tej sumy przeznaczona jest na zniżenie dodatku krajowego do podatków państwowych.

Po wyjaśnieniach dr. Sawczaka przydzielono sprawę opłat konsumcyjnych komisyi ekonomicznej — i na tem dalsze obrady odroczono.

Uczestnicy Zjazdu złożyli wczoraj JE. księciu Marszałkowi Eustachemu Sanguszce gremialną wizytę.

* * *

Na podstawie wniosków komisyi prawniczej, przedłożonych na drugiem plenarnem posiedzeniu Zjazdu, uchwalono:

Założyć wspólnym kosztem miesięcznik dla zastępstwa interesów miast;

Odstąpić sprawę zrównania urzędników miejskich z państwowymi co do prawa zniżek na kolejach — do rozpatrzenia komisyi stałej;

Oświadczyć się za zaprowadzeniem wspólnych odznak dla burmistrzów miast większych (szarfy z herbami miast);

Starać się o zwrot kosztów ponoszonych przez gminy na tłumienie epidemij;

Sprawę statutu emerytalnego dla urzędników miejskich odstąpić komisyi stałej.

Na wniosek komisyi ekonomicznej uchwalono:

Zwołać Zjazd delegatów 30 miast natychmiast po ogłoszeniu projektu do ustawy o monopolu wódczanym, oraz polecić komisyi stałej, ażeby zastanowiła się nad wynalezieniem nowych źródeł dochodów dla miast.

Następnie uchwalono wnioski p. Biechońskiego dążące do jednakowego umundurowania policyi miejskiej 30 miast z materyałów wyrobionych w fabrykach krajowych, dalej do założenia krajowej fabryki sikawek i przyborów ogniowych, względnie do zawarcia kontraktu z jedną z krajowych fabryk maszyn w celu dostarczania tych przyborów po cenie nie droższej aniżeli to czynią fabryki zagraniczne.

Do udziału w najbliższym wiecu uchwalono zaprosić także reprezentacye miast Lwowa i Krakowa. Wiece mają się odbywać kolejno w tych miastach, które biorą udział w wiecu.

W sprawie opłat konsumcyjnych krajowych komisya ekonomiczna przedłożyła następujące wnioski:

Z uwagi na to, że wydzierżawienie opłaty konsumcyjnej w 30 miastach łącznie z okręgami administracyjnymi naraża miasta na nieobliczone straty, że cena fiskalna jest stanowczo za wysoką i nierównomiernie rozłożoną, wreszcie, że termin licytacyi jest zbyt krótki, udać się do Wydziału krajowego z petycyą, by raczył:

1) odroczyć termin licytacyi;

2) wyłączyć 30 miast z łącznych okręgów dzierżawnych;

3) celem unormowania okręgów poboru dla 30 miast ceny fiskalnej dla każdego z nich zwołać ankietę, na podstawie jej wniosków ustanowić nowe okręgi dzierżawne i cenę dzierżawy — a po przeprowadzeniu pertraktacyi oddać każdemu z 30 miast dzierżawę z wolnej ręki; — ewentualnie zaś, gdyby Wydział kraj. do tego się nie przychylił:

4) oddać w każdem z 30 miast zarząd poboru magistratowi, za zwrotem kosztów administracyi, przynajmniej na rok jeden, a reprezentanci 30 miast oświadczają, że z chęcią podejmują się tej pracy dla uzyskania pewnych podstaw do ocenienia prawdziwej wartości dochodu na przyszłość.

Członek Wydziału kraj. dr. Sawczak sprzeciwił się powyższym wnioskom, zapewniając, że Wydział krajowy w sprawie wydzierżawiania opłat będzie najdokładniej badał i uwzględniał stosunki lokalne miast, będzie działał w porozumieniu a w żadnym razie nie będzie działał na ich niekorzyść.

Rozwinęła się następnie szeroka dyskusya, w której wzięli udział pp. Dworski, Serafiński, Reich, Paar i inni, poczem o godz. 1 w południe odroczono dalsze obrady do 4 popołudniu.

Wprost z posiedzenia udali się uczestnicy Zjazdu gremialnie do ks. Adama Sapiehy Prezesa Wystawy celem złożenia wizyty.

Wiec urzędników państwowych.

Wczoraj w południe w wielkiej sali ratuszowej zgromadziło się za inicyatywą *Gazety Urzędniczej* około 200 urzędników państwowych, ażeby zastanowić się nad kwestyą założenia „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy urzędników.“ Zgromadzonych powitał gospodarz miasta p. wiceprezydent dr. Marchwicki, poczem obrady zagaił p. Stan. Rossowski, imieniem komitetu organizacyjnego, wykazując cel zebrania i przedstawiając pana Wenza, koncepistę c. k. dyrekcyi policyi, jako komisarza rządowego. Przewodniczącym wiecu obrano emer. sędziego p. Bałłabana zastępcą p. Nemetza z Rzeszowa, sekretarzami pp. Dawidowskiego ze Złoczowa i Salwickiego z Borszczowa.

P. Szeliński, referent przedmiotu będącego na porządku dziennym, odczytał obszerny elaborat, motywujący potrzebę założenia stowarzyszenia i zalecił do przyjęcia statut, wypracowany przez komisyę statutową. W dyskusyi generalnej zabrał głos pan Rogalski, asystent pocztowy i wykazywał, że zalecony statut nie odpowiada potrzebom galicyjskich urzędników państwowych. W obronie statutu wystąpił p. Neusser, wyłuszczając, że projekt statutu wydrukowany w *Gazecie Urzędniczej* uległ w ostatniej chwili znacznym zmianom, i w nowej stylizacyi mógłby być przyjęty. Po dłuższej dyskusyi w której zastanawiano się nad tem, czy w ogóle założyć stowarzyszenie — i czy stowarzyszenie to ma być samoistne dla urzędników galicyjskich, czy też ma się ono połączyć z „ogólnem stow. urzędników w Wiedniu“ uchwalono w zasadzie utworzyć „samoistne Towarzystwo krajowe wzajemnej pomocy ces. król. urzędników“. Na wniosek p. Gawalęwicza uchwalono wybrać komisyę statutową, którąby się zajęła wypracowaniem nowego projektu statutu; gdy atoli komisarz rządowy p. Wenz, nie zezwolił na wybór komisyi z łona wiecu, przeto wypracowanie statutu poruczono komitetowi wiecu, który do 1 grudnia r. b. ma zwołać drugi wiec celem uchwalenia statutu. Na tem obrady zakończono.

NAGRODY.

Grupa XXXI.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Dr. Zygmunt Laskowski z Genewy, za atlas anatomiczny. W. H. Lindley z Frankfurtu nad Menem, za plany i modele wodociągów i kanalizacyi m. Warszawy i innych miast, za plany zakładu oczyszczania zawartości kanałowych w Frankfurcie nad Menem, wystawione we własnym pawilonie, oraz za okaz wzorowego kanału urządzonego na Wystawie. Arnulf Nawratil — Lwów — za przedstawione urządzenia ochronne dla robotników. Gmina m. Lwowa, za przedstawione plany budynków i urządzeń miejskich.

Medal złoty komitetu Wystawy:

Gmina m. Krakowa, za plany odnoszące się do rozwoju miasta. C. k. zakład zdrojowy w Krynicy, za wzorowe urządzenia lecznicze i szybki rozwój zakładu. Kubicki Józef — Lwów — za urządzenie pierwszego zakładu krowiankowego w kraju i wzorowe tegoż prowadzenie.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Gmina m. Przemyśla, za plany urządzeń sanitarnych. Zarząd zakładu zdroj. w Szczawnicy, za staranne prowadzenie zakładu. Zarząd zakładu zdroj. w Iwoniczu, za wzorowe urządzenia lecznicze. Zarząd zakładu w Truskawcu, za model budynku inhalacyjnego, okazy wód mineralnych i inne środki lecznicze. Zarząd zakładu kąpielowego w Lubieniu, za starania około podniesienia zakładu. Zarząd zakładu zdroj. w Rymanowie, za gorliwe starania około podniesienia zakładu. Zarząd zakładu zdroj. w Morszynie, za uznania godne starania około podniesienia zakładu i wyrób soli morszyńskiej. Szpital braci Miłosierdzia w Krakowie, za skuteczną działalność na polu humanitarnem. Emil Bertemiljan Brajer, za wzorowe urządzenie zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ pod Lwowem. Towarzystwo opieki zdrowia w Krakowie (założone przez dr. Jordana) za skuteczną działalność na polu hygieny, a w szczególności za tablice graficzne, przedstawiające żywienie się ludu w Galicyi zestawione przez dr. N. Cybulskiego. Dr. Krokiewicz Antoni — Lwów — za okazy kultur bakteryj chorobotwórczych i innych z wód lwowskich wyhodowanych. Zaremba Karol — Kraków — za projekt pawilonu chirurgicznego szpitala św. Łazarza w Krakowie. Staszczyk Adam — Kraków — za stół operacyjny, szafę żelazną do przechowywania narzędzi chirurgicznych, łóżko żelazne szpitalne i inne wyroby z tego zakresu. Rząca i Chmurski — Kraków — za sztuczne wody mineralne. Mann Rudolf — Lwów — za staranny wyrób bandaży i opatrunków. Reichert Karol — Wiedeń — za narzędzia optyczne (mikroskopy). Haertel Herman — Wrocław — za narzędzia chirurgiczne. S. Kelsen — Wiedeń — za wzorowe urządzenia wodociągowe i kąpielowe. Steinbuch Herman (firma Wolff i synowie) — Wiedeń — za wystawienie kompletnej apteki. Gal. Towarzystwo aptekarskie — Lwów — za staranną retrospektywną wystawę postępów nowoczesnej farmacyi, urządzoną przez mag. Wincentego Jabłonowskiego. Dr. Jan Gwiazdomorski — Kraków — za wzorowe urządzenie „domu zdrowia“. Dr. Andrzej Chramiec — Zakopane — za urządzenie zakładu wodoleczniczego. Wiszniewski Konstanty — Kraków — za wyroby farmaceutyczne i wina lecznicze. Stenzel Edward — Kołomyja — za wzorowo suszone zioła. Rudolf Schwarzkopf — Berlin — za wzorowy przyrząd do sygnalizowania stanu wody w parowych kotłach i osłony ochronne do rurek wodoskazowych. Biasion Alfred — Kraków — za wyrób narzędzi chirurgicznych. Knapiński Ludwik — Kraków — za instrumenta lekarskie. Friedl-Kwizda — Korneuburg — za wystawione przez lwowskie Tow. ochrony źwierząt bandaże gumowe przeciw strychowaniu się u koni. Dr. Jan Rucker — Lwów — za przetwory farmaceutyczne. Blumenfeld Henryk — Lwów — za wyroby farmaceutyczne.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Schläfrig Emil — Lwów — za druki, księgi, kartonaże lekarskie i aptekarskie. Dr. Andrzej Gońka — Lwów — za wyroby dentystyczno-lekarskie. Bernard Berger — Lwów — za wyroby dentystyczne. Georgeon i Trepczyński — Lwów — za narzędzia chirurgiczne. Chrzanowski Edmund — Warszawa — za lektykę własnego pomysłu. Szeliga-Łyszkiewicz — Lwów — za przenośny barak tekturowy. Balicki, rysownik atlasu anatomicznego dr. Z. Laskowskiego. Klimek Józef — Lwów — za wyrób ortopedycznych gorsetów, bandaży etc. Krehan i Wydra — Wiedeń — za wyroby gumowe. Hauptner H. — Berlin — za wystawione przez lwowskie Tow. ochrony zwierząt maski i przyrządy do zabijania bydła. Meznik A. — Wiedeń — za podkowy z wkładkami drewnianemi i nożyce do obcinania zębów u koni. Jung — Warszawa — za przyrząd dezinfekcyjny własnego pomysłu. Wilczyński Konstanty — Kraków — za miody lecznicze. Beiser Jakób — Lwów — za wykazy specyfików farmaceutycznych.

List pochwalny:

Zarząd zakładu zdrojowego w Wyssowie — za wody mineralne. Zarząd zakładu zdrojowego w Swoszowicach — za wodę i muł siarczany. Křižik Fr. — Praga — za stół do operacyj ginekologicznych. Sigallina Klaudya — Warszawa — za kefir. Grob Herman — Wygoda — za wyroby dentystyczne. Wolański Stanisław — Szczerzec — za kefir i wyroby farmaceutyczne. Dr. Beill Alfred — Stanisławów — za przetwór farmaceutyczny. Kopalko M. — za wykonanie modelu budynku inhalacyjnego w Truskawcu. Krakowskie Tow. ochrony zwierząt — za siatkę do noszenia drobiu. Wiedeńskie Tow. ochrony zwierząt — za wystawienie modelu do wożenia cieląt, kagańców Steinbucha, maski do zabijania etc. Mayfarth — za przyrząd ochronny do sieczkarni. Henryk Brzezina z Reniowej — za przyrząd ochronny do pił cyrkularnych. Hay — za antiseptyczny puder.

Kroniczka wystawowa.

Ks. Sapieha nadesłał nam pismo następujące z prośbą o umieszczenie:

„Na uroczysty akt zamknięcia Wystawy, który się odbędzie 16 b. m. o godzinie 3 popołudniu w pawilonie przemysłowym, zapraszam niniejszem cały komitet Wystawy, prezesów, wiceprezesów i referentów wydziałów i sekcyj i wszystkich wystawców. Dotychczasowe legitymacye uprawniają do wejścia. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane. *Sapieha*“.

* * *

Dzisiaj ostatnia już chwila nabywania losów wystawowych, których ciągnienie odbędzie się jutro w hali muzycznej na placu Wystawy o godzinie 8 wieczorem. W piątek odbyła się w głównym urzędzie loteryjnym komisyjna rewizya zwitków, które będą użyte przy ciągnieniu. W skład komisyi wchodzili: naczelnik urzędu loteryjnego, dwaj urzędnicy, notaryusz p. Lenartowicz i wiceprezydent Izby handlowej p. Piepes. Komisya badała każdy zwitek z osobna. Numera seryi, numera losów i wreszcie opisy wygranych powrzucano do osobnych kół loteryjnych, poczem koła te zamknięto pieczęciami urzędu loteryjnego i notaryusza. Losowanie odbędzie się wobec komisarza rządowego, członków Prezydyum i Dyrekcyi Wystawy, legenta i szerszej publiczności.

* * *

Wczoraj zwiedzała Wystawę wycieczka z powiatu brzozowskiego, urządzona kosztem p. Zdzisława Skrzyńskiego i pod jego osobistym kierunkiem. W wycieczce wzięli udział wszyscy wójci powiatu oraz kilkudziesięciu włościan.

* * *

Po jutrzejszem oficyalnem zamknięciu Wystawy — będzie ona jeszcze przez dni kilka otwartą dla umożliwienia biedniejszym warstwom ludności zwiedzenia tego wielkiego przedsięwzięcia za wstępem 10 centowym.

Z niedzieli.

Wczorajsza niedziela pomimo niepewnej do południa pogody, zgromadziła na placu Wystawy kilkunastutysięczną publiczność. Z liczniejszych wycieczek były: około stu włościan z powiatu krakowskiego pod przewodnictwem dr. Stafieja, którzy zabawią we Lwowie do jutra, uczniowie szkoły garncarskiej pod przewodnictwem dyr. Klimaszewskiego, włościanie z powiatu husiatyńskiego, uczniowie szkoły żydowskiej z Brodów, tudzież oryginalna wycieczka włościan (przeszło 50) z Bilcza Złotego, w pięknych ludowych strojach. Przybyli oni staraniem i na koszt księżnej Leonowej Sapieżyny a pod wodzą miejscowego proboszcza ks. Hilarego Tyszyńskiego i zabawią tutaj do środy. Włościanie ci tworzą wyborny chór, założony przez ks. Sapieżynę. Chór istnieje dopiero 3 miesiące, a w skład jego wchodzą chłopcy od kilkunastu lat do trzydziestu letnich mężczyzn, oraz kobiety i dziewczęta. Naukę spiewu prowadzi p. Semirozum, tamtejszy nauczyciel. Pomimo krótkiego stosunkowo istnienia, chór ten jest znakomicie wyuczony.

Popołudniu odbyła się na boisku tombola, która miała znowu świetne powodzenie. Dwie główne wygrane wzięli: p. Emilia Borzemska (dywan) i p. Leon Teodorowicz (serwis). Wieczorem tysiące publiczności przyglądały się pięknej iluminacyi placu i fontannie świetlnej.

Równocześnie liczna a doborowa publiczność około 600 osób zgromadziła się w pięknie udekorowanej hali muzycznej na raucie, danym przez komitet Wystawy na cześć wystawców. W raucie wzięło udział też wielu wystawców włościan. Przygrywała orkiestra wojskowa pod batutą Rolla, a do urozmaicenia zabawy przyczynił się wielce chór włościan bilczańskich, który odspiewał wybornie kilkanaście pieśni, przyjmowanych przez zebranych hucznymi oklaskami. Wyborny bufet z zimnemi przekąskami zastawiła restauracya Zogelmana.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 października 1894, godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 368·75, Akcye kolei państwowej 365·65, Akcye tytoniowe 229·50, Anglo-austryackie 168·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 105·85. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 267·25, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·70, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·97. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 13 październ. 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·10, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·25, Akcye kredytowe 222·—, Polskie listy zastawne 67·90, Papiery galicyjskie 105·20, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 64·—, Austryackie banknoty 164·20. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	-	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wstęp wolny na Wystawę krajową ma każdy, kto kupi w kasie Wystawy los za 1 zł. w. a. 949

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu dr. Teodorowi Bałłabanowi, ul. Wałowa l. 7, składam publiczne serdeczne podziękowanie za przeprowadzenie nader trudnej operacyi ocznej i za zupełne wyleczenie mnie z tej tak strasznej choroby.

Lwów, 10 października 1894.

Marya Bielecka.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 15 października 1894

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 50	218 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	283 —	286 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	412 —	422 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96 50	97 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97 80	98 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97 40	98 10
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 50	97 20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	— —	— -
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 70	97 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 70	— —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 10	102 80
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 50	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . . .	100 —	100 70
„ „ 4 „ „ . .	95 80	96 50
„ „ 4% koronowej	95 80	96 50
Losy miasta Krakowa	26 —	28 —
„ „ Stanisławowa . .	45 —	48 -
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 85	5 95
Napoleondor	9 84	9 94
Półimperyał	10.15	— -
Rubel rossyjski srebrny	1 33 —	1 35 -
„ papierowy . . .	1 33 —	1 34.¼
100 marek niemieckich	60 70	61 30

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 października 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 95	99 15
luty-sierpień	98 90	99 10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.95	99.15
kwiecień-październik	98 95	99 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.50	149.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	148 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156 25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198 —
„ „ 1864 po 50 zł.	197 —	198 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161. —	161.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.70	123.90
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95 90	96.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	167.90	168.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	368.—	368 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	748 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	266.20	266.70
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1033	1037.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	459.—	460.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3370.—	3380 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	284.—	286. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	204 —	204 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206.50	207.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115 —	116.—
„ „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103. -	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97. —
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100. -	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96. -	96 90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89 65	90 65
z r. 1884 . . .	96.35	97.35
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106 -	107.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 50	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.50	197 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	61 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18 —
„ „ węg „ po 5 zł.	11.90	12.10
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	72. —	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	52 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	— —	—
Londyn za 10 ft szt.	124.15	124 55
Paryż za 100 fr.	49.35 —	49 40. -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89 —	5 91. -
„ pełnej wagi	5 89 —	5.92 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 88.—	9 89. -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9337 (6777 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach resztującej kwoty 25 zł. 2 ct. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publ. sprzedaż realn. whl. 158 ks. gr. gm. Borszów objętej do Jakima Janusza vel Korabiak należącej na 160 zł. ocenionej na dniu 9 listopada 1894 i 12 grudnia 1894 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 13 września 1894.

L. 10420 (6779 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach 10 rat po 2 zł. 77 ct. począwszy od dnia 1 stycznia 1886 z 8 prc. zwłoki od dnia zapadłości każdej raty i resztującej kwoty 66 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż realności whl. 53 ks. gr. gm. Przemyślany objętej do Markusa Brandweina należącej na 720 zł. ocenionej na dniu 9 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 13 września 1894.

L. 9794 (6778 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 110 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publ. sprzedaż realności whl. 22 i 597 księgi gruntowej gminy Lipowce objętej do Fabiana Brody należącej na 45 zł. ocenionej na dniu 9 listopada 1894 i 12 grudnia 1894 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 14 września 1894.

L. 5521 (6494 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. a. w. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Cieplicach w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Arona Feldsteina własnej whl. 685 objętej tudzież Szymona Skowronka i Maryi Skowronkowej własnej wyk. hip. 1 787 ks. gr. gm. Cieplice objętej, w dniu 21 listopada i w dniu 19 grudnia 1894 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwotach 1230 zł. i 100 zł. a. w.

Zakład wynosi 123 zł. i 10 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 13 sierpnia 1894.

L. 5145 (6554 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 100 zł. a. w. z pn. egzekucyjną licytacyę połowy realności pod l. 130 w Manasterzu w powiecie sądowym sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Michała Kłaka własnej, wyk. hip. l. 121 księgi gr. gminy Manasterz objętej, w dniu 21 listopada i w dniu 20 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 410 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 41 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

Sieniawa, 14 lipca 1894.

L. 2125 (6712 3—3)

Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach ogłasza, iż celem zabezpieczenia dostawy chleba żytniego razowego i półbiałego oraz bułek dla aresztantów i inkwizytów sądu obwodowego i miejsko-deleg. na rok 1895 odbędzie się w dniu 31 października 1894 od godz. 9 rano publiczna licytacya in minus za pomocą pisemnych ofert w wadyum w kwocie 451 zł. w. a. zaopatrzonych, które do dnia przed licytacyą do Prezydyum sądu obwodowego, a w dniu licytacyi tylko do 12 godziny w południe do komisyi licytacyjnej wnoszone być mogą, zaś celem zabezpieczenia dostawy innych potrzeb domu więziennego na rok 1895 odbędzie się dnia 30 października 1894 od godziny 9 rano publiczna licytacya ustna z połączeniem pisemnych ofert, które na każdy przedmiot dostawy osobno opiewające w ciągu licytacyi dotyczącego przedmiotu, zaś na więcej lub wszystkie artykuły łącznie opiewające tylko do 10 godziny rano przyjmowane będą, mianowicie:

	Wadyum zł.
węgla kamiennego	64
drzewa sosnowego	19
słomy żytniej	15
nafty, świec, knota	35
mydła	6
potrzeb szpitalnych	7
sprzętów domowych i więziennych	17

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Prezydyum.

Wadowice, 1 października 1894.

L. 7040 (6715 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 6 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 grudnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 174 i 173 gm. Brzuska Samsona i Gitli Löwenthalów własnej, na rzecz Pinkasa Schmila pto 78 zł. z większej 140 zł.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

Bircza, 4 września 1894.

L. 7263 (6716 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 listopada 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 93 gminy Zadwórze Jędrzeja Kaczora własnej, na rzecz Jakóba Kozłowskiego pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 1765 zł.

Wadyum 176 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 10 sierpnia 1894.

L. 4474 (6710 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności hipotecznej Abrahama Sturma względnie tegoż prawonabywcy dr. Romana Adamskiego w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w dniu 16 listopada 1894 i w dniu 14 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż sum hipotecznych 9500 zł., 105 zł., 331 zł. i 120 zł. z pn. w poz. 14 karty C majętności tabularnej Dobrzechówka ad Rozanka Henryki i Honoraty Dworzańskich po połowie własnej, na rzecz Antoniny z Dembińskich Albertowskiej zaintabulowanych.

Cena wywołania 10055 zł. aw.

Wadyum 1000 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem ad actum dla niewiadomych wierzycieli, lub dla tych, którychby na czas zawiadomić nie można było, ustanowionym został adwokat dr. Chwalibóg w Jaśle, z substytucyą adwokata dr. Gaszyńskiego.

Jasło, dnia 22 września 1894.

L. 4858 (6718 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność“ w Milówce przeciw Mojżeszowi Enochowi w Rajczy o 277 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 200 i całej posiadłości lwh. 310 ks. gr. gm. Rajczy cz. I. objętych Mojżesza Enocha własnych na dzień 14 listopada i na dzian 14 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 136 zł.

Cena szacunkowa 1360 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Roman Gutowski c. k. notaryusz.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 26 sierpnia 1894.

L. 2519 (5953 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem rozdziału współwłasności realności lwh. 29 gminy Zalesie objętej na żądanie Małgorzaty Stopa odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 29 gm. kat. Zalesie objętej Małgorzaty Stopa i Jakóba Omiatacza po połowie własnej w jednym terminie mianowicie dnia 21 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Cena wywołania wynosi 665 zł.

Łańcut, dnia 15 czerwca 1894.

L. 3603 (6720 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 listopada 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya fizycznie niewydzielonej połowy realności pod l. 78 wyk. hip. 129 gminy Podkamień Franciszki Białkowskiej własnej, na rzecz Teofili Lang i Anny Roth pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla wierzycieli, którzyby po 15 maja 1894 uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającej realności ustanawia się kuratorem Marcina Mojseowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 1 sierpnia 1894.

L. 952 (6719 3—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 19 listopada 1894 i dnia 24 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 120 księgi gruntowej gminy Dąbie objętej, dłużnika Adama Germaty i Anny Germata a względnie jej sukcesorów własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 25 zł. aw. z pn. Helenie Singer od Adama Germaty się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1055 zł. 53 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 czerwca 1894.

L. 4066 (6721 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 300 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 7 listopada i 12 grudnia 1894 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 171 gminy Miechowice wielki objętej Maryanny Żurkowej własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 29 sierpnia 1894.

L. 3734 (6722 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 368 zł 32 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 7 listopada i 12 grudnia 1894 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż relności whl. 225 ks. gr. gm. Zalipie objętej, Mojżesza Fertiga własnej.

Cena wywołania 1988 zł.

Wadyum 198 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 29 sierpnia 1894.

L. 22761 (6726 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu obsadzenia drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych tudzież stempli, ostemplowanych blankietów wekslowych i kolejowych listów przewozowych w Nowym Sączu, któreto przedsiębiorstwo komisowe wykonywane było dotychczas obok hurtowni tytoniowej, rozpisuje się niniejszem konkurencyą za pomocą pisemnych ofert odbyć się mającą.

Oferty należy zaopatrzone stemplem na 50 ct., wnieść do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu najpoźniej do godziny 12 w dniu 31 października 1894.

Do oferty należy dołączyć:

1. Wadyum w kwocie 100 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

2. Swiadectwo pełnoletności i

3. Swiadectwo moralności wydane przez Zwierzchność gminną a stwierdzające zarazem obecne i dawniejsze zatrudnienie oferenta, jego zachowanie się i prawość, dalej stan majątkowy tudzież zdolność władania językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Obrót tej drobnej sprzedaży wykonywanej dotychczas obok zwinąć się mającej hurtowni tytoniowej wynosił w roku 1893

1. w materyałach tytoniowych kwotę	21818 zł.	93 ct.
2. w stemplach, wekslach i frachtach	27768 „	— „
Razem	49586 zł.	93 ct.

Potrzebne do tego przedsiębiorstwa komisowego materyały tytoniowe i stemplowe pobierać będzie zawiadowca w c. k. magazynie tytoniowym w Nowym Sączu.

Władza skarbowa zastrzega sobie wybór między oferentami z uwzględnieniem jednakowoż najkorzystniejszych warunków.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi nowosądeckiego okręgu skarbowego, tudzież w podwładnych jej c. k. nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 5 października 1894.

L. 18023 (6737 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1984 zł. 72 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej 1/4 części ciała hipotecznego wykaz hip. l. 1276 księgi grunt. gminy kat. Borysławia objętego Franciszka Pflanzera własnej, na rzecz Dawida Kreisberga w dniach 29 października 1894 i 4 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Powyższa 1/4 część ciała hipotecznego sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 510 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Nathana Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 2195 (6758 2—3)

Licytacya. Dnia 29 października 1894 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biórze podpisanego zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych na dostawę w roku 1895 potrzebnych artykułów sklepowych.

Bliższe warunki licytacyjne ectr. przejrzeć można w podpisanym zarządzie w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 12 października 1894.

L. 9313 (6661 1—3)

Dnia 19 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 24 grudnia 1894 nawet nizej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności whip. 192 3/4, 193 3/4 i 191 3/4 gminy Sniatyna objętych, pierwsza małżonków Mikołaja i Katarzyny Kiszkan, druga Teodora i Maryi Kartaszczuk a trzecia Eliasza Czepyhy Bazylego własnych na rzecz Schajego Mehlera o zapłacenie 108 zł., 200 zł. i 100 zł. z pn.

Cena wywołania 240 zł., 125 zł. i 160 zł.

Wadyum 24 zł., 12 zł. 50 ct. i 16 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck.

Sniatyn, dnia 27 sierpnia 1894.

L. 4202 (6741 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Łucyi Ryszków w kwocie 709 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 19 listopada 1894 i 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż 4/6 części realności lwh. 109 w Morawicy Jana Kaczora recte Kaczorowskiego Alojzego Kaczora recte Kaczorowskiego, Joachima Kaczora recte Kaczorowskiego i Jakóba Kaczora recte Kaczorowskiego własnych realności lwh. 204 w Morawicy, Jana Kaczora recte Kaczorowskiego własnej, realności lwh. 169 w Morawicy, Marcina Lipiarza własna, 3/8 części realności lwh. 75 w Morawicy, Jana Nowaka, Józefa Nowaka i Andrzeja Nowaka własnych.

Cena wywołania wynosi dla 4/6 części realności lwh. 109 w Morawicy cenę szacunkową tychże w kwocie 566 zł. $6^1/_2$ ct.

Wadyum 57 zł.

Cena wywołania dla realności lwh. 214 w Morawicy wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Cena wywołania dla realności lwh. 169 w Morawicy wynosi 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Cena wywołania dla 3/8 części realności lwh. 75 w Morawicy wynosi 408 zł. 86 ct.

Wadyum 41 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Horaka zastępcę c. k. notaryusza w Liszkach.

Liszki, 12 września 1894.

L. 5554 (6750 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ela Platzkera w kwocie 16 zł. 95 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 16 listopada 1894 i dnia 17 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 83 położonej w Szypowcach spadkobierców Wasyla Granatyra własnej.

Cena wywołania wynosi 603 zł.

Wadyum 60 zł. 30 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, 10 sierpnia 1894.

L. 5610 (6744 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wiktorowi i Cecylii Placzkom o 5000 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 19 listopada 1894 i dnia 21 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż renlności pod lwh. 370 i 106 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 8281 zł. 39 ct., ad 2) 3676 zł. 68 ct. a. w.

Wadyum ad 1) 829 zł., ad 2) 368 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 29 maja 1894.

L. 5334 (6555 1—3)

C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności, Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 83 zł. aw. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Dobry powiecie sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Miśka Chodania po Jacku własnej wyk. hip. l. 483 ks. gr. gminy Dobra objętej w dniu 21 listopada i w dniu 20 grudnia 1894 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 670 zł. Zakład wynosi 67 zł. Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 18 lipca 1894.

L. 5406 (6556 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 32 zł. 50 ct. aw. z pn. egzekucyjną licytacyę realności pod l. k. 59 w Rudce powiecie sądowym sieniawskim położonej dłużnika Adama Czwakiel własnej wyk. hip. l. 59 ks. gr. gminy Rudki objętej w dniu 21 listopada i w dniu 19 grudnia 1894 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2250 zł. aw. Zakład wynosi kwotę 225 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 13 sierpnia 1894.

L. 5972 (6559 1—

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawi[illegible] głasza, iż przedsięweźmie w zabudowa[illegible] sądowem celem zaspokojenia wierzyteln[illegible] Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie [illegible] kwocie 100 zł. aw. z pn. egzekucyjną licytacyę 350/672 części realności pod l. k. 15 w Sieniawie w starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Wolfa Karpf własnej wyk. hip. l. 157 ks. gr. gminy Sieniawa objętej w dniu 21 listopada i w dniu 19 grudnia 1894 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1145 zł. $83^1/_3$ ct., zakład wynosi 114 zł. 45 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 19 sierpnia 1894.

L. 24019 (6761)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, tudzież od wyszynku wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1895 bezwarunkowo lub na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 również bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch ostatnich lat, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie w następującym terminie:

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania wynosi od						Licytacya odbędzie się
					mięsa		wina		razem		
					zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Chorostków	13	wino	wedle taryfy C. ust. z 18/5 1875	—	—	73	77	73	77	od 9 rano do 1 po południu dnia 31 października 1894
2	Korolówka	10	„	dtto	—	—	70	60	70	60	
3	Probużna	12	„	dtto	—	—	113	—	—	—	
			mięso	III. kl. taryfy	2474	—	—	—	2587	—	

Miejscowość Iwanówka należąca obecnie do okręgu dzierżawnego w Chorostkowie tudzież miejscowości: Holihrady, Kołodróbka, Nowosiółka kostiukowa, Sinków i Winiatynce należące obecnie do okręgu dzierżawnego w Korolówce z powodu mającego nastąpić przydzielenia tych miejscowości do innych okręgów dzierżawnych będą wydzierżawione tylko na jeden rok t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1895.

Każdy mający chęć licytowania musi złożyć wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w powyższe wadyum zaopatrzone i dokładnie opieczętowane należy wnosić osobno na każdy pojedynczy przedmiot dzierżawny najpóźniej do 30 października 1894 do 2 godziny po południu do rąk Naczelnika podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Konkretalne nadaże tak ustne jak i pisemne wykluczone.

Na podstawie §. 10 gal. ustawy krajowej z 20 marca 1891 zb. ust. kr. z roku 1891 nr. 35 obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina. moszczu winnego i owocowego na żądanie gal. Wydziału krajowego pobierać 30 prc. dodatek do podatku konsumcyjnego tytułem osobnej opłaty krajowej i ten dodatek razem z czynszem dzierżawnym w ratach miesięcznych do przydzielić się mającego urzędu percepcyjnego odwozić.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż szczegółowy wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, mogą być przejrzane w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych tudzież w tutejszo okręgowych nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 9 października 1894.

L. 3269 (6534 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. i 10 procent od 10 listopada 1891 publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hip. l. 81 ks. gr. gminy Swiniarsko Michała Schneidra własnej i lwh. 72 tejże gminy Michała i Maryanny Schneidrów własnej na dniu 23 listopada 1894 i na dniu 21 grudnia 1894 o godzinie 10 rano

Cena wywołania 1350 zł. aw. Wadyum 338 zł. aw. Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 17 września 1894.

L. 7020 (6689 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy Oszczędności a to dwóch rat po 27 zł. 50 ct. i kapitału 446 zł. 2 ct. z pn. dnia 23 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności lwh. 371 gminy katastr. Monasterzyska objętej do Jana Baptysty Ferrarego należącej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3870 zł., na drugim zaś nawet niżej tej ceny. Zakład wynosi 387 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. Registraturze. Kuratorem późniejszych wierzycieli hip. ustanowiono p. Juliana Motryeza w Monasterzyskach.

Monasterzyska, 18 sierpnia 1894.

L. 6874 (6230 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Leniowera w kwocie 9 zł. 50 ct. odbędzie się w dniu 26 listopada 1894 i w dniu 7 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 371 ks. gr. gm. Chechły objętej dłużnika Franciszka Mazurkiewicza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 265 zł., wadyum 26 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. Dr. Bolesław Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 16 lipca 1894.

L. 5570 (6557 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 47 zł. 50 ct. a. w. z pn. przeprowadzona zostanie egzekucyjna licytacya realności pod lk. 10 w Cieplicach powiecie sądowym sieniawskim położonej dłużnika Olecha Kolanko własnej wyk. hip. l. 216 księgi gr. gminy Cieplice objętej, w dniu 21 listopada i 19 grudnia 1894 o 10 godzinie przed połud.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 850 zł.

Zakład wynosi 85 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 14 sierpnia 1894.

L. 5971 (6558 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 58 zł. 35 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie egzekucyjna licytacya realności w Sieniawie, powiecie sądowym sieniawskim położonej dłużników Majera, Elly i Sury Itty Koestenbaum własnej, wyk. hip. l. 402 ks. gr. gm. Sieniawa objętej w dniu 21 listopada i w dniu 19 grudnia 1894 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł.

Zakład wynosi 15 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze

Sieniawa, 17 sierpnia 1894.

L. 2551 (6657 1—3)

W dniu 23 listopada i w dniu 24 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności lk. 123 whl. 80 ks. gr. gm. kat. Grybów Kamilli z Dudrewiczów Jaworskiej własnej

Wartość szacunkowa wynosi 3690 zł.

Wadyum wynosi 369 zł. a. w.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest not. Klemensiewicz w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 30 czerwca 1894.

L. 1125 (6784 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Lieby Wildfeier w kwocie 80 zł. z pn. dnia 31 października 1894 i 30 listopada 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 9 w Rzosowie Magdaleny Putaj vel Mirota własnej.

Cena wywołania wynosi 685 zł. Wadyum 68 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, dnia 25 maja 1894.

L. 5966 (6774 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości. że celem zaspokojenia wierzytelności Aschera Brandmanna i Naftalego Goldberga w kwocie 788 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 listopada 1894 i dnia 3 grudnia 1894 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 579 gminy Mielec.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Mielec, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 3460 (6782 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 listopada i 10 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 218 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętej Bendeta Wassersteina własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat Dr. Jezierski.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 września 1894.

L. 40130 (6754 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 138 zł. 90 ct. z 10 prc. po dzień 19 czerwca 1886, w kwocie 52 zł. 7 ct. aw. zaległemi odsetkami tudzież dalszemi od 19 czerwca 1886 bieżącemi odsetkami kosztami egzekucyi 9 zł. 41 ct., 2 zł. 36 ct., 5 zł. 57 ct.. 3 zł. 86 ct., 2 zł. 25 ct., 48 zł. 51 ct. i 13 zł. 83 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Stanisława Cwioka publiczna egzekucyjna sprzedaż za hipotekę powyższej pretensyi służącej realności pod lk. 622¼ A) we Lwowie położonej wyk. hip. 532 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lwów dz. I. objętej wedle poz. 3 karty B własność Antoniego Letkiego i Wiktoryi z Letkich Zubrzyckiej stanowiącej a to pod następującymi warunkami.

I. Celem przeprowadzenia jawnego przetargu powyższej realności wyznacza się dwa terminy a to na dzień 23 listopada 1894 i 28 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem w tus. sali rozpraw.

II. Cenę wywołania stanowi kwota 551 zł. 12½ ct. wa., na którą realność sprzedać się mającą egzekucyjnie oszacowaną została.

III. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. 55 zł. 11 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 25 kwietnia 1894 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe nabyli lub którym by uchwała niniejsza licytację dozwalająca lub też uchwały dalsze w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mające, wcale lub wcześnie doręczonemi być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. St. Obmińskiego z zastępstwem adwokata dr. Konstantego Lewickiego.

Lwów, dnia 6 września 1894.

L. 6559 (6772 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 29 października 1894 o godz. 10 rano relicytacya realności whl. 678 gm. Uściu biskupiem Gerschona Schiffmanna własnej na rzecz ck. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest kuratorem p. Józef Zubek w Mielnicy.

Mielnica, 27 sierpnia 1894.

L. 6122 (6773 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 800 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 31 października 1894 i dnia 30 listopada 1894 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 169 gminy Chorzelów Stanisława Mordeca własnej.

Cena wywołania 1084 zł. 87 ct.

Wadyum 108 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 5438 (6775 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 32 zł. w. a. z pn. na rzecz spadkobierców Mojżesza Abrama Laksera publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 92 gminy katastralnej Dalnicz objętej do Jakóba Tarocińskiego należącej, na dzień 31 października 1894 i na dzień 28 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 1408 zł. wa.

Wadyum 140 zł. 8 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 15 września 1894.

L. 1124 (6783 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Lieby Wildfeier w kwocie 54 zł. 69 ct. z pn. w dniu 31 października 1894 i dnia 30 listopada 1894 każdym razem o 9 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 138 w Rzosowie Jana Putaja własnej.

Cena wywołania wynosi 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 28 maja 1894.

L. 10422 (6781 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Tow. zaliczk. w Przemyślanach kwoty 142 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 306 księgi gr. gm. Przemyślany objętej do Pejsacha Brandweina należącej na 800 zł. ocenionej na dniu 9 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 13 września 1894.

L. 10421 (6780 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach 3 rat kwartalnych po 7 zł. 50 ct. z których pierwsza dnia 1 października 1888 do zapłaty zapadła z 8 prc. zwłoki od dnia zapadłości każdej raty i resztującej kwoty 23 zł. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 121 ks. gr. gm. Uszkowice objętej do Jana Twardowskiego należącej na 660 zł. ocenionej na dniu 9 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 14 września 1894.

L. 10487 (6648 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 21 listopada 1894 i dnia 19 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 39 gm. kat. Boratyn dłużnika mał. Kłyma, Handzi i Jewce Bida własnej celem zaspokojenia pretensyi Gminy Boratyn w kwocie 105 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 372 zł.

Wadyum zaś 37 zł. 20 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski.

Sokal, dnia 7 września 1894.

L. 9545 (6691 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pniowie wyk. hip. 1798 objęta, dłużniczki Breiny Lappe własnej na zaspokojenie pretensyi Beile Förster 150 zł. z pn. w dniach 21 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana się odbędzie.

Nadwórna, 23 sierpnia 1894.

Konkursa.

L. 1547 (6698 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela religii rzymsko-kat. z roczną płacą 800 zł. i rocznym dodatkiem na mieszkanie w kwocie 80 zł. dla szkoły żeńskiej im. Konarskiego we Lwowie z obowiązkiem udzielania nauki religii i odbywania exhort w tej szkole w godzinach oznaczonych § 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz u. kr. Nro 71).

Podania należycie udokumentowane należy za pośrednictwem władzy przełożonej przedkładać c. k. Radzie szkolnej okręgowe, najdalej do 10 listopada 1894.

Lwów dnia 16 września 1894.

L. 11229 (6704 3—3)

C. k. Starostwo w Grybowie poszukuje rutynowanego dyetaryusza do prowadzenia dziennika, indeksu i registratury za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł. do 30 zł.

Posada natychmiast do obsadzenia. Własnoręczne podania zaopatrzone w świadectwa, należy wnosić do tutejszego c. k. Starostwa najdalej do 20 b. m.

Grybów, dnia 9 października 1894.

C. k. Starosta.

L. 2017 (6703 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. i grec. kat. przy szkołach 5-klas. męskiej i 4-klas. żeńskiej w Dolinie z płacą roczną 450 zł. i 10 procent. dodatek na pomieszkanie.

O posady nauczycieli religii rzym. i gr. kat. mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

2. Na posadę nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł. i 10 procent. dodatkiem na pomieszkanie przy 5-klas. szkole męskiej w Dolinie i 4-klas. mieszanej w Rożniatowie.

3. Na posadę nauczyciela młodszego przy 5-klas. szkole męskiej w Dolinie i Bolechowie tudzież nauczycielki młodszej przy 4-klas. szkole żeńskiej w Dolinie i Bolechowie z roczną płacą po 300 zł. i 10 procent. dodatkiem na pomieszkanie.

4. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 2-klas. w Mizuniu, z płacą 300 zł.

5. Na posady nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolne pomieszkanie przy szkołach jednoklasowych w Broszniowie, Czołhanach, Huziejowie, Kalnej, Krechowicach, Nowoszynie, Rachiniu, Rakowie, Roztoczkach, Trościańcu.

Przy szkołach pod 2 i 3 językiem wykładowym jest język polski, w Huziejowie język rusko niemiecki, we wszystkich innych język ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o wymienione powyżej posady mają wnieść udokumentowane podania i zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wykazy służbowe, tabele kwalifikacyjne i wymiary wkładki emerytalnej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 listopada br. do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, dnia 1 października 1894.

L. 50859 (6723 3—3)

W celu nadania dw ch a ewentualnie więcej stypendyów po sto [100] zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. księdza biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich a pilnych uczniów wyznania katolickiego, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, średnich, wyższych lub specyalnych z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych) w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem lub księstwa Szląskiego, urodzonych w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem, albo też urodzonych na Szląsku austryackim a przyznających się do narodowości polskiej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem K akowskiem.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 15 listopada r. b. za pośrednictwem władzy szkolnej do Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwa ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Kandydaci urodzeni na Szląsku winni w prośbach swych wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 1 października 1894.

Ч. 531 (6724 3—3)

Конкурсъ.

На одиу стипендію годичныхъ 115 злр. а. в. изъ фонда бл. п. Константина Кмицикевича для слушателей права и оуметностей политичныхъ съ началомъ зимового семестра 1894/95.

Желающіи ту стипендію получити, должны свои прошенія найдальше до дня 30 н. ст. ноября 1894 г. посредствомъ оуниверситетскихъ властей въ Ставропигійскій Институтъ внести и выказатись:

а) свидетельствомъ крещенія, що суть руской народности гр. к. вироисповъданія,

б) свидѣтельствомъ нравственности, що хорошо ведутся и долъжиости своего̂ обряда совыстно исполняюсь,

в) свидѣтельствомъ оубожества, що въ стипендійной поддержцѣ нуждаются,

г) свидѣтельствомъ оуниверситетскимъ, що суть на выдѣлъ правничій приняты и въ наукахъ хорошо оуспѣваютъ,

д) Компетенты II года правъ должны выказатись, що колоквія хорошо выдержали, а компетенты III и IV годовъ, що правительственный испитъ зъ хорошимъ оуспихомъ сдѣлали.

е) Первеньство въ надѣленію тою стипендіею имѣють именники фундатора т. е. Кмицикевичи, по нихъ сродники фундатора, а доперва въ недостатку именников̂ъ и сродников̂ъ другіи компетенты.

Отъ Ставропигійского Института.

Львôвъ, дня 26 септембря 1894.

L. 150 (6738 2—3)

Dwóch dyetaryuszów obznajomionych z manipulacyą sądową za wynagrodzeniem miesięcznem od 20 do 30 zł. przyjmie się zaraz za wykazaniem się z dotychczasowej służby i uzdolnienia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 11 października 1894.

L. 871 (6725 2—3)

Konkurs.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę kierownika szkoły 6 klasowej męskiej w Żywcu z zasadniczą płacą 450 ewentualnie 500 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł.

Nadto zobowiązała się Rada gminna dopłacać kierownikowi tej szkoły rocznie po 200 zł. tak długo, jak długo Żywiec w drodze ustawy do wyższej klasy płacy nauczycielskiej nie zostanie przeniesiony, tudzież jeżeli mieszkać będzie w zabudowaniu szkolnem, pobierać będzie opał w naturze, ewentualnie relutum w kwocie 40 zł., płatne 1 listopada i 1 lutego każdego roku.

Kompetenci o tę posadę winni się wykazać co najmniej kwalifikacyą nauczycielską do szkół pospolitych więcejklasowych, kwalifikacya do szkół wydziałowych jest pożądaną.

II. Na posadę kierowniczki szkoły 5 klasowej żeńskiej w Żywcu z płacą zasadniczą 450 ewentualnie 500 zł., dodatkiem odpowiednim na mieszkanie i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł., tudzież opał jak wyżej.

Kompetentki o tę posadę winne się wykazać co najmniej kwalifikacyą nauczycielską do szkół pospolitych więcejklasowych.

III. Na posadę starszej nauczycielki przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Żywcu, przez obsadzenie poprzedniej opróżnić się mogącą z płacą zasadniczą 450 zł., dodatkiem na pomieszkanie 45 zł., kwalifikacya jak wyżej, lecz pożądany jest egzamin wydziałowy z grupy przyrodniczej lub z rysunków i robót kobiecych.

IV. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 6 klas. męsk. w Żywcu.

V. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 5 klas. żeńsk. w Żywcu.

Do posad tych przywiązana jest płaca 300 zł. i dodatek na pomieszkanie 30 zł., kwalifikacya do szkół pospolitych więcejklasowych.

VI. Na posadę kierownika przy szkole 2 klasowej w Jeleśni z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo 50 zł.

VII. Na posady młodszych nauczycieli (lek) przy 2 klasowych szkołach: a) w Jeleśni, b) Łodygowicach, c) Ślemieniu z płacą roczną 300 zł.

VIII. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) przy jednoklasowych szkołach: a) w Koszarawie, b) Słotwinie, c) Soli, d) Szarem, e) Ujsołach lub inne tej kategoryi opróżnić się mogące, z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kompetenci chcący się ubiegać o jednę z posad wymienionych pod VI, VII i VIII winni się wykazać kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych.

We wszystkich wyżej wymienionych szkołach jest język polski wykładowym.

Kompetenci o jednę z wymienionych posad mają swe należycie udokumentowane podania przez swoją ck. Radę szkolną okręgową wnieść do ck. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu najdalej do 6 tygodni po pierwszem ogłoszeniu tego konkursu w Gazecie urzędowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Żywiec, 4 października 1894.

Przewodniczący ck. starosta.

L. 50864 (6785 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich, ustanowionej przez śp. Marcelego Stupnickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya wynoszące po 300 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.

Uczniowie, pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem ś. p. fundatora lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką, matką ś. p. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach, będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 6 października 1894.

L. 49440 (6786 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendyum wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i 30 zł. i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendyum to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko- lub grecko-kat. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, syn ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, 6 października 1894.

L. 60427 (6790 1—3)

Konkurs na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Bogumiłowicach w powiecie brzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. z płacą rocznych 300 zł., ryczałtu kancel. 80 zł., dodatkiem na ekspedytora 120 zł. i wynagrodzeniem 400 zł. za codzienne trzy lub czterorazowe jazdy posłańcze do tamtejszego dworca kolei żelaznej.

b) w Jasionowie w powiecie brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 23 października b. r.

Lwów, dnia 11 października 1894.

L. 1486 (6788 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki w szkole mięszanej im. św. Zofii z płacą 800 zł. i z dodatkiem na mieszkanie w kwocie 80 zł.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na taką samą posadę przy innej miejskiej szkole ludowej we Lwowie przy tej sposobności opróżnić się mogącą.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie najdalej do 15 listopada 1894.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe będą zwrócone.

We Lwowie, dnia 21 września 1894.

L. 1310 (6789 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. przy szkole 5-klasowej mięszanej 1) w Lubaczowie posada a) starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, b) posada młodszej nauczycielki z płacą roczną 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

II. przy szkole 4-klasowej mieszanej 2. w Cieszanowie posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie,

III. przy szkole 3-klasowej mięszanej 3. w Olszycach miasteczku posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. oraz wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

IV. przy szkołach 1-klasowych z roczną płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem, 4. Borowej górze, 5. Bruśnie starem, 6. Chotylubiu, 7. Freifeldzie, 8. Gorajcu, 9. Krowicy lasowej, 10. Lublińcu starym, 11. Łówczy, 12. Miłkowie, 13. Moszczanicy, 14. Niemstowie, 15. Opace, 16. Podemszczyźnie, 17. Rudzie różanieckiej, 18. Suchej woli, 19. Zaburzu, 20. Dzikowie nowym.

V. przy szkole 1-klasowej w Płazowie posada nauczyciela z roczną płacą 450 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem.

W szkołach pod 1. 2. 3. 6. 7. 13. 14. 17. język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Na posadę nauczyciela w Lubaczowie będą mieli pierwszeństwo kandydaci posiadający egzamin wydziałowy z grupy II lub III tak samo na posadę młodszej nauczycielki będą miały pierwszeństwo kandydatki z egzaminem wydziałowym z powyższych grup lub przynajmniej kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych i uzdolnienie do udzielania robót ręcznych kobiecych i rysunków.

Na posady nauczycieli w Cieszanowie i Oleszycach wymaga się bezwarunkowo uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody przepisanej kwalifikacyi przy dołączeniu tabeli kwalifikacyjnej i udokumentowanego dekretami nominacyjnemi wykazu lat służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do końca listopada 1894.

Podania opróżnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 10 października 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Kuratele.

L. 7238 (6694 2—3)

Dmytra Rusina ze Sławentyna uznaje się marnotrawcą i ustanawia się kuratorem Fedia Łechkiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 czerwca 1894.

L. 4521 (6688 2—3)

Jana Szymulę z Kamienia nr. 66 uznano za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Mądrałę z Kamienia.

Liszki, 18 września 1894.

L. 660 (6658 2—3)

Karol Kostecki z Kałusza uznany niezdolnym do samoistnego zawiadywania majątkiem, kuratorem ustanowiony Filip Buczyński z Bani.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 17 lutego 1894.

L. 12881 (6714 2—3)

Iwana Onyśków z Demamoryczy uznano marnotrawcą a kuratorem jego Wasyl Muzyka gospodarz z Demamoryczy.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnopol, dnia 12 lipca 1894.

L. 4646 (6748 1—3)

C. k. Sąd powiat. w Tyśmienicy powiadamia niniejszem, że Wasyl Magis z Miłowania uchwałą z 5 maja 1894 l. 8840 przez c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie za marnotrawcę uznany został a kuratorom dlań Jurka Magis zamianowano.

Tyśmienica, 10 maja 1894.

L. 13867 (6736 1—3)

Andruś Bubniuk rolnik z Lipowicy uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiony Ilko Drańczuk z Lipowicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 30 września 1894.

L. 17491 (6735 1—3)

Helenę Madurowicz z Tarnopola uznano za obłąkaną a kuratorem jej jest Ludwik Breiter z Tarnopola.

C. k. Sąd miej. deleg.

Tarnopol, dnia 6 września 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 228 (6544)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 19 der „Oesterreichischen Musikerzeitung“ vom 1 October 1894 veröffentlichten Artikels: „Civilmusiker im Joche des Militarismus“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird uach § 493 St. P. O. das der Verbot Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 October 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „Ostafrikananitische Nachklänge“ Rudolf Tambeur, Berlin 1894, im Redactionsverlage des „Rendezvous Guter Geister“ in Commission: Literarisches Institut (August Schulze Leipzig) 1 auf Seite 5 und 26, 2. auf Seite 4, 6, 18, 19, 25 und 27 und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 122 a, ad 2. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 1 October 1894.

Zl. 229 (6567)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 21 periodischen Druckschrift: „Die Zukunft“ ddo. Wien, 10 August 1894 enthaltenen Artikel mit der Ueberschrift: 1. „Gerechtigkeit“ das Vergeheu nach § 302 St. G., und 2. „Internationalitat“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 September 1894.

Zl. 232 (6668)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 80 der „Arbeiter-Zeitung“ vom 5 October 1894 (nach der Confiscatiion zweite Auflage) veröffentlichten Artikels mit der Aufschrift: „Herbst-Gedanken“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, u. es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. anf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 October 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kk. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 5 October 1894 veröffentlichten Artikel: 1. „Zur Eröffnung des Reichsrathes“, 2. „Eine Flugblatt-Vertheilung“, und zwar in der Stelle von „in mehreren Fällen“ bis zum Schlusse des Artikels und zw. ad 1 das Verbrechen nach § 65 a St. G. und ad 2 das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 6 October 1894.

Upadłości.

L. 10720 (6732 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze mianuje Józefa Horowitza kupca ze Stryja zawiadowcą masy rozbiorowej Chaima Schiffa ze Stryja a zastępcą tegoż zawiadowcy masy ustanawia Dr. Emila Altmanna adwokata w Stryju.

Sambor, 1 września 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15933 (6679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Złoczowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Chołoniewskiego, iż w sprawie sumarycznej firmy Clayton et Schuttelworth przeciw niemu o 129 zł. 31 ct. w. a. z pn. wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 listopada 1894 godz. 9 rano, i że dlań kuratora w osobie adwokata dr. Billeta w Złoczowie ustanowiono.

Zarazem wzywa się Władysława Chołoniewskiego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też Innego za-tępcę wskazał, gdyż inaczej sam skutki zaniedbania tego poniesie.

Złoczów, d. 31 sierpnia 1894.

L. 7679 (6683 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wania Wołka, pochodzącego z Kamionki Rymanowskiej, że Abraham Aron Wietschner z Dukli wniósł przeciw niemu pod dniem 16 sierpnia 1894 do l. 6931, 6930 pozwy o zapłatę sum 50 i 21 zł., wskutek których to pozwów termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 listopada 1894 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza, ck. notaryusza z Dukli, i temuż pozew doręczono, i zarazem wzywa Wania Wołka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić ędzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 16 września 1894.

L. 2247 (6583 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że dnia 28 sierpnia 1893 zmarł w Oleszycach Josel Pinkas 2 im. Schreiber bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i komu prawo dziedziczenia po nim przysługuje, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku prawa rościli, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu takowe wykazali i d klaracyę wnieśli, inaczej spadek ten zgłaszającym się, część zaś nieprzyjęta a gdyby się nikt nie zgłosił, to cały spadek skarbowi państwa wydany zostanie.

Kuratorem masy spadkowej po Joślu Pinkasie Schreiber ustanowiono Fischla Kutschera z Oleszyc.

Lubaczów, 18 marca 1894.

C. k. sędzia powiatowy.

Z. 8117 (6409 3—3)

Von dem k. k. Kreisgerichte wird der dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Feiwel Landau verständigt, dass ihm mit der hiergerichtlichen Zahlungsauflage vom 11 August 1894 Zl. 6912 auf Grund des von ihm akceptirten Wechsels de datto Saybusch 30 Jänner 1894 aufgetragen wurde, die Wechselsumme von 600 fl. öW. s. Ng. der handelsgerichtl. protoc. Firma erzh. Leim-Spodium, Knochenmehl und Schwefelsäure fabrik i Saybusch binnen 3 Tagen zu bezahlen und die Zahlungsauflage dem für ihn bestellten Curator Advokaten Dr. Dawid in Neu Sandez zugestellt wurde.

Feiwel Landau wird daher aufgefordert dem bestellten Curator seine Behelfen mitzutheilen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls er sich selbst die aus Versäumniss entspringenden nachteiligen Folgen zuschreiben müsste.

Neu Sandec, am 15 September 1894.

L. 6920 (6693 3—3)

Ogłasza się niniejszem, że pozew 18 czerwca 1894 l. 6920 wyniesiony przez Maryę, Łucia i Iwana Ciapów przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jewdosze Ciapa o uznanie prawa własności i zeznanie kontraktu zamiany co do pgr. 534/1 wyk. hip. 150 księgi gruntowej Mondzelówki lub 50 zł. z pn. dekretowany do rozprawy sumarycznej na 14 listopada 1894 o 9 rano w sądzie tutejszym, i że Paweł Hanczar z Mondzelówki jej kuratorem ustanowiony został.

Pozwaną wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi swoje ewentualne dowody i środki obrony udzieliła, lub też sądowi innego swego zastępcę wskazała, bo inaczej skutki tego zaniedbania sobie musi przypisać.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce, 20 czerwca 1894.

L. 1683 (6709 3—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 3 grudnia 1894 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, d 9 października 1894.

L. 7411 (6682 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiademego Wasyla Falla, że Herz Bernstein z Dukli wyniósł przeciw niemu pod dniem 30 sierpnia 1894 do l. 7411 i 7412 pozwy o zapłatę sum 12 i 48 zł. w. a. wskutek których to pozwów termina do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 listopada 1894 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tych sprawach ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza z Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Wasyla Falla, aby ustaowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 8 września 1894.

L. 44990 (6443 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Kołomyi ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Sylwestra Oswalda Kazimierza Wyszyńskiego celem doręczenia temuż uchwał sądowych w sprawie egzekucyjnej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi przeciw Bohdanowi Mardurosiewiczowi pto 697 zł. w. a. kuratora w osobie adw. dr. Zipsera w Kołomyi.

Kołomyja, 10 lipca 1894

L. 9699 (6376 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Ellenberga z Tarnorudy, że jest powołany w drodze ustawniczego porządku dziedziczenia do spadku po swym ojcu Joslu Ellenbergu, zmarłym d. 12 lipca 1886 w Tarnorudzie i wzywa tegoż Mojżesza Ellenberga, ażeby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sam lub przez pełnomocnika do spadku się oświadczył, gdyż inaczej spadek obejmuje ustanowiony kurator Abraham Hersch 2 im. Ellenberg, rozprawa spadkowa zostanie przeprowadzoną a scheta aż do dostarczenia dowodu śmierci lub do uznania za umarłego tegoż Mojżesza Ellenberga w sądzie przechowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 27 sierpnia 1894.

L. 6218 (6747 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Floryana Gryba, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Rottenberga przeciw niemu o 20 zł. z pn. kuratorem dla niego zamianował p. dr. Izydora Baumana adwokata w Sokołowie i do rozprawy ustnej termin na dzień 25 października 1894 godzinę 9 z rana wyznaczył.

Sokołów, dnia 29 września 1894.

L. 20037 (6675 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lejby Padawera przeciw spadkobiercom Franciszka Toporka o 28 zł. z pn., ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Toporka kuratorem adwokata dr. Jana Steca i doręczył kuratorowi uchwałę z dnia 4 października 1894 l. 20037, zezwalającą na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 28 zł. z pn. na karcie ciężarów wykazu 44 gm. kat. Grzybów dla Błażeja Toporka przeznaczoną.

Tarnów, 4 października 1894.

L. 18915 (6708 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niewiadomego z pobytu Stanisława Koniecznego, aby spadek po matce Katarzynie 1 v. Mężyk, 2 v. Koniecznej, 3 v. Skrabacz, 4 v. Kozłowej, zmarłej bezostatniowolnie 3 września 1892 w Wielopolu, na 139 zł. wa. oszacowany, w przeciągu roku przyjął, gdyż w razie przeciwnym zostanie spadek w jego imieniu przez jego kuratora Franciszka Plutę przyjętym i na niego przypadająca część czystego spadku aż do jego śmierci lub uznania go za zmarłego w sądzie dla niego przechowaną.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 27 września 1894.

L. 3 563 (6469 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę Weindling, że przeciw niej wniosła firma Costomeni et Negroponte w Tryeście pozew de praes. 9 sierpnia 1894 l. 28756 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn. i że wydany nakaz zapłaty z 10 sierpnia 1894 l. 28756 doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Münzowi z substytucyą adw. dr. Adera w Krakowie i poleca Esterze Weindling, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała, i tut. sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, d. 7 września 1894.

L. 3058 (6312 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Abe Liebera przeciw Joelowi Braunfeldowi o zapłatę 209 zł. z pn. ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Joela Braunfelda kuratorem adwokata krajowego dr. Andrzeja Wcisłę w Bochni.

Wzywa się zatem Joela Braunfelda, aby temuż kuratorowi środki obrony dostarczył lnb też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Wiśnicz, 22 sierpnia 1894.

L. 26164 (6470 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia 10 sierpnia 1894 l. 26164 wydaną w skutek podania Jana i Maryi Chełmeckich de praes. 21 lipca 1894 l. 26164 wdrożył postępowanie amortyzacyjne względem prawa 12 letniej z dniem 24 czerwca 1800 zaczynającej się dzierżawy majętności Będzieszyna część wpisanego na rzecz Kajetana Radeckiego na podstawie kontraktu dzierżawy z dnia 23 kwietnia 1800 w skutek uchwały l. 17631/1801 na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 736 księgi gł. tab. obejmującgo majętność tab. Będzieszyna część.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy sobie roszczą pretensye z tytułu wspomnianej wierzytelności, aby się z takowemi zgłosili w przeciągu jednego roku tj. najpóźniej dnia 30 września 1895 r. po beskutecznym bowiem upływie tego czasokresu sąd uzna rzeczoną wierzytelność za umorzoną i zarządzi wykreślenie takowej.

Kraków, 10 sierpnia 1894.

L. 10262 (6446 2—3)

C. k. Sąd powiat. w Busku uwiadamia niniejszem nieobecnego Michała Jakóbczyńskiego z Wierzblan, który rzekomo wyjechał do Ameryki, że dla niego ustanowiony został Hryńko Szabat kuratorem tudzież opiekunem dla jego małoletnich dzieci i tenże aż do jego powrotu lub wymienienia sądowi innego zarządcy, sprawować będzie zarząd jego majątku.

Busk, dnia 22 września 1894.

L. 5075 (6561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Zatorski celem zawiadomienia niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Jana Rokickiego, Pawła Rokickiego, Kazimierza Rokickiego, Elżbiety Raganowej, Maryanny Wolskiej, Tekli Gołębiowskiej, Katarzyny Dybowskiej, Elżbiety Sobienieckiej, Józefa Borucińskiego, Agnieszki Poniewierskiej i Kazimierza Matrasa o wydanym równocześnie Jędrzejowi Kolcowi dekrecie własności nabytej w toku spadku po ś. p. Michale Rokickim realności whl. 385 ks. gr. Zatora objętej, ustanowił Ignacego Głogowskiego kuratorom powyższych i o tem ich celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, 21 września 1894.

L. 14179 (6522 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Józefinę z Baderów Smoleńską, że w sprawie niespornej tabularaej Chaima Wolfa, Kalmana Freudenheima i Jakóba Reisnera o wydzielenie z ciała tabularnego realności pod lk. 157 na Błoniu w Przemyślu położonej, z części parceli budowlanej nr. 588 i części parceli gruntowej nr. 1138/1 i o utworzenie dla tych parcel na rzecz proszących osobnego ciała tabularnego pod nazwą „I. wydzielona część z realności l. k. 157 Lwowskie przedmieście w Przemyślu“, ustanowiono dla niej kuratora w osobie adwok. dr. Jana Niemczyńskiego w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 15 września 1894.

L. 2784 (6533 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Kostycza o otwarciu się dla niego spadku po ojcu jego Janie, który zmarł z z pozostawieniem testamentu.

Wzywa się więc Pawła Kostycza, by do roku sam lub przez pełnomocnika do spadku się oświadczył, gdyż inaczej oświadczenie to od kuratora jego Ambrożego Krakowieckiego odebranem zostanie. Spadek czysty wynosi 820 zł.

Rymanów, 30 marca 1894.

L. 6833 (6532 2—3)

Piotra Laszczuka syna Andrucha z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie tabularnej o wpis prawa własności do parc. bud. 307/2 w Laszkowie temuż kuratora w osobie P. Leona Holzera ck. notaryusza w Łopatynie ustanowiono i takowemu uchwałę z 17 września 1893 l. 6464 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 21 lipca 1894.

L. 7397 i 7544 (6507 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 26 czerwca 1880 zmarła w Ulanowie Chane Rosenblüthewa, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek ten, dla którego tymczasem Stefan Pomiankowski ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie państwu jako bezdziedziczny ściągnięty.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 12 września 1894.

L. 12983 (6523 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Soblę Ehrlich zamężną Weissmann, że na prośbę Majera Tertel i Dwojry Minci 2 im. Tertel uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 30 kwietnia 1892 l. 6268 dozwolono na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Filadelfia 31 marca 1892 wpis proszących za właścicieli po równej połowie 1/3 części ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 460 gminy katastralnej Stanisławów objętego, dotychczas na imię Sobli Ehrlich zapisanego — i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Liebesmanowi, przyczem wzywa się ją, aby rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony swych praw potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 25 sierpnia 1894.

L. 14610 (6521 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza rzekomo zaginionego wekslu z daty Kołomyja dnia 6 maja 1894 na 1500 zł. opiewającego, w 6 miesięcy od daty płatnego, przez Henryka Zarembę akceptowanego i do niego adresowanego, podpisem wystawiciela nie zaopatrzonego, ażeby takowy w ciągu 45 dni od dnia 7 listopada 1894 sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za bezskuteczny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 7 września 1894.

L. 19807 (6760 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze pisemnym Majera Rappaporta przeciw Wilhelmowi hr. Romerowi i tow. o eliminowanie z ceny kupna dóbr Wojsław i Rzyska pret. XX XXX m. kollokowanych na cenie kupna pm. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Zygmunta hr. Romera a w razie jego śmierci dla nieznanych tegoż spadkobierców, kuratorem adw. dr. A. Malawskiego a jego zastępcą adw. dr. Jana Steca i wyznaczył 90-dniowy termin do wniesienia obrony.

Tarnów, dnia 4 października 1894.

L. 20044 (6759)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie, zarządził wykreślenie ustępującego drugiego dyrektora Ignacego Daisenberga, tudzież wpis w jego miejsce obranego drugim dyrektorem Henryka Slagórskiego urzędnika cukrowni w Sędziszowie zamieszkałego, następnie zarządzamy wykreślenie ustępujących zastępców dyrekcyi Józefa Podorskiego i Henryka Slagorskiego, tudzież wpis nowoobranych zastępców dyrektorów a to Franciszka de Mayerberg urzędnika kolei żelaznej i Romana Scherautza urzędnika cukrowni obydwu w Sędziszowie zamieszkałych.

Tarnów, dnia 4 października 1894.

L. 5096 (6766 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Iwana Prucaka z Bukowca zawiadamia, że wskutek pozwu Michała Naberesznego de praes. 6 lipca 1894 l. 5096 przeciw niemu i Cunie Prucak o zapłacenie 40 zł. z pn. termin na dzień 30 października 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Tymka Hnatyka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród 4 września 1894.

L. 5630 (6793 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Tulikową, żeby do spadku po swej matce śp. Maryannie Wantuchowej w przeciągu jednego roku się zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Franciszkiem Tulikiem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 25 września 1894.

L. 7404 (6794 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Hudyka, aby do spadku po swej matce 1o Hudyka 2o Gut zmarłej 8 marca 1893 r. w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Zabawą pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 28 września 1894.

L. 10 17 (6509 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce w sprawie spadkowej po ś. p. Eudokii Maznyk dnia 16 lutego 1881 w Rozłuczu zmarłej zawiadamia niniejszem, iż dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Maznyk męża zmarłej kurator w osobie Lorenza Essiga w Rozłuczu kuratorem postanowiony został.

Turka, dnia 12 stycznia 1894.

L. 5145 (6563 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Zatorski celem doręczenia tusadowego zawiadomienia z dnia 24 sierpnia 1893 l. 5327 o przyznaniu spadku po śp. Rozalii Zielińskiej z Bachowic, nieznanej z pobytu jej córce Barbarze Kubasowej ustanowił tejże Jana Ścierę z Bachowic kuratorem i o tem Barbarę Kubas celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, 22 września 1894.

L. 10089 (6530 1—4)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że w d. 23 kwietnia 1870 zmarła w Jaworowie Feśka z Litwinów Kapelusznik ab intestato, do którego spadku powołaną jest jedyna córka zmarłej, Justyna Kapelusznik.

Ponieważ miejsce pobytu Justyny Kapelusznik nie jest sądowi znane, zatem wzywa się ją, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia w sądzie tutejszym się zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła, inaczej postępowanie spadkowe z jej kuratorem, p. dr. Hiblem, adwokatem w Jaworowie, się przeprowadzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 9 listopada 1893.

L. 10701 (6573 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa wskutek prośby Borucha Willnera negocyanta w Stryju każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki wkładkowej Banku dla handlu i przemysłu w Stryju nr. 703 na 50 zł. opiewającej na imię Borucha Willnera wystawionej, okazicielowi płatnej, aby takową tutejszemu sądowi w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego czasu książeczka ta jako umorzoną uznaną zostanie.

Sambor, 1 września 1894

L. 12495 (6582 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia p. Jana Mańkowskiego koncypienta notaryalnego z Lubaczowa kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu Maryanny Wieczorkiewicz w celu doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 30 września 1891 l. 7673 wzywając takową, aby kuratorowi środki obrony podała.

Lubaczów, 31 grudnia 1892.

L. 5820 (6636 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zzwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Willnera, że w prawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminnej w Kopeczyńcach przeciw niemu pto 14 zł. 30 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Stefana Stadnika z Kopeczyniec.

Kopyczyńce, 15 września 1894.

L. 7874 (6639 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ustanawia w sprawie wpisu prawa własności parcel gr. 2190/2 i 2190/3 w Pisarzowej na rzecz Nüssena Federgrüna dla niewiadomej z miejsca pobytu Elżbiety Riedermann kuratorem ad actum p. adw. dr. Młodzika w Limanowej i doręcza mu rozolucyę z dnia 8 maja 1894 l. 848 i o tem się Elżbietę Riedermanna uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 12 sierpnia 1894.

L. 6201 (6686 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa nieznanego z miejsca pobytu Pawła Łoszniów, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się do spadku po ojcu Hryńku Łoszniów, w Oryszkowcach 14 maja 1872 zmarłym, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Łysyszyn z Oryszkowiec pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 31 lipca 1894.

L. 8280 (6692 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że 25 marca 1891 w Podhajcach zmarł Grzegorz Bisidziński bez rozporządzenia ostatniej woli, sąd nie znając pobytu jego syna Jakóba Bisidzińskiego, wzywa go, by w przeciągu roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do tego spadku, inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i dr. Kazimierzem Pawlikowskim dlań ustanowionym kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 17 sierpnia 1894.

L. 1144 (6757 1—3)

Lwowska ck. Izba notaryalna wzywa niniejszem wszystkich, którzyby na podstawie ustawowego prawa zastawu jakiekolwiek pretensye do kaucyi służbowej Jana Rastawieckiego z tytułu jego urzędowania jako byłego substytuta ś. p. Juliana Szemelowskiego, a następnie p. Michała Lenartowicza ck. notaryusza we Lwowie, sobie rościli, aby te swoje pretensye w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego wezwania u podpisanej Izby zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego czasu rzeczona kaucya bez względu na te pretensye dewinkulowaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

we Lwowie, dnia 12 września 1894.

Z. 5781 (6628)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Löschung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der von Karl Reichert und Oscar Reichert geführten Firma: „Karl & Oscar Reichert“ Kurz- und Manufaktur-Waarenhandel in Biala, und gleichzeitig die Eintragung im Handelsregister für Einzelnfirmen der Firma: „Oscar Reichert“ Inhaber eines Kurz- und Manufaktur-Waarenhandels in Biala, welche derselbe mit seinem Vor- und Zunamen zeichnen wird.

Wadowice, 27 September 1894.

L. 4364 (6633 1—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. gal. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw masie spadkowej po ś. p. Janie Albrecht i innym o zapłacenie rozmaitych zaległości funduszu indemnizacyjnego z pn. ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Adeli i Karoliny Oelschläger w miejsce zmarłego adwokata dr. Ornsteina kuratorem adwokata dr. Grossa w Brodach, doręczając do rąk ustanowionego kuratora uchwałę równocześnie powziętą i dla kurandów wygotowaną, mocą której przymusowe oszacowanie realności w Brodach wyk. hip. l. 926 dozwolonem zostało.

O tem zawiadamia się nieznane z miejsca pobytu Adelę i Karolinę Oelschläger z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliły lub innego zastępcę sobie obrały, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące same sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, 24 czerwca 1894.

L. 15869 (6630 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Samborze ogłasza, że Jan Kuhny wniósł dnia 31 marca 1893 do l. 6118 podanie o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia z realności wykazem hipotecznym 127 księgi gruntowej gminy kat. Kalinów objętej, prawa zastawu dla sumy 175 zł. w. w. jako schedy sukcesyjnej, którą Walenty Köller spłacić ma, na karcie C. w poz. 1 powyższego wykazu hipotecznego na rzecz rodzeństwa Benedykta Köllera na podstawie kontraktu przedślubnego z dnia 13 grudnia 1800 zaintabulowanego, dotąd nieobciążonego — i że decyzyą ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 21 sierpnia 1894 do l. 19148 zostało wprowadzenie proszonego przez Jana Kuhny postępowania amortyzacyjnego dozwolone.

Gdy rodzeństwo Benedykta Köllera, względnie jego spadkobiercy wedle podania Jana Kuhny z życia, imienia i miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się niniejszym edyktem rodzeństwo Benedykta Köllera, względnie spadkobierców i prawonabywców tegoż rodzeństwa, ażeby wszelkie swoje prawa do rzeczonej wyżej sumy 175 zł. ww. po ogłoszeniu niniejszego edyktu, a najdalej do dnia 1 października 1895 w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ile że inaczej wykreślenie takowej ze stanu biernego wyżej opisanej realności na żądanie Jana Kuhny, względnie osób uprawnionych będzie zarządzone.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Sambor, 5 września 1894.

L. 5267 (6609)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Władysława Skirlińskiego, że w sprawie wydania z depozytu sądowego kwoty 468 zł. $96^{1}/_{2}$ ct. za wywłaszczone pod budowę galicyjskiej kolei transwersalnej grunta Łużańskie złożone ustanowił dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Wiedigera w Jaśle i temuż uchwałę z dnia 27 czerwca 1891 l. 2926 zezwalającą na wydanie, Kazimierzowi Winnickiemu, Kazimierzowi Marmoroszowi i Michałowi hr. Dzieduszyckiemu częściowej kwoty 194 zł. 44 ct. doręczył.

Jasło, d. 15 września 1894.

L. 7889 (6612 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu Rebekę Grob, że celem doręczenia jej tus. uchwał z dnia 25 sierpnia 1891 l. 5861, z 30 wrreśnia 1892 l. 5771, i z 8 lutego 1893 l. 10185 w sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej firmy N. Barbasch syn we Lwowie przeciw niej pto 61 zł 93 ct. w. a. wydanych kuratorem adwokat w Bolechowie dr. Jakób Rabinowicz ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, 20 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie 1144

Zwierzchność gminy król. miast. Olesko z okręgiem sądowym obejmującym 21 gmin, siedziba sądu powiatowego, urzędu podatkowego, notaryatu, etc. etc. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 300 zł. w. a.

Ubiegający się, mają wykazać uzyskany stopień doktora wszech nauk lekarskich, i dotychczasową praktykę w zawodzie lekarskim.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do 1 listopoda b. r. na ręce członka Rady gminnej Wbnego ks. Proboszcza Marcela Piątkowskiego w Olesku.

Zwierzchność gminy król. miasta.

Olesko, 11 października 1894.

Obwieszczenie.

Gdy mandaty delegatów i tychże zastępców do ogólnego Zgromadzenia galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wybranych na mocy ordynacyi wyborczej z dnia 25 sierpnia 1876 do l. 34900 z powodu upływu czasokresu wygasły, przeto na mocy upoważnienia Rady nadzorczej z dnia 26 września 1894 l. 358 rozpisują się niniejszem wybory siedmdziesięciu jeden delegatów i tyluż zastępców na lat sześć wybrać się mających podług okręgów wyborczych, stosownie do ordynacyi wyborczej na dzień

16 listopada 1894

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych królestw Galicyi i Lodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, wedle §. 3 ordynacyi wyborczej do wyboru uprawnionych, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie spisów wyborców w tychże Wydziałach wyłożonych.

W razie zachodzącej potrzeby wniesione być mają przed Wydziały okręgowe uzasadnione reklamacye najpóźniej ośm dni przed terminem do wyborów oznaczonym, które to Wydziały do sfaktyfikowania spisów wyborców i załatwiania reklamacyi wedle §. 7 ordynacyi są upoważnione.

Z Rady Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk.
We Lwowie, dnia 10 października 1894.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.